

Posiedzenie Komitetu
Wykonawczego RWPG

We wtorek rozpoczęło się w Bukareszcie dziesiąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej współpracy Gospodarczej, na którym rozpatrzone zostaną szereg zagadnień z zakresu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Rumunii, wicepremier RRL Alexandru Bir-ladeanu. (PAP)

Obrady CRS
„Samopomoc Chłopska”

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Obrady, w których wziął udział: minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Franciszek Gesing, prezesi wszystkich pionów spółdzielczości wiejskiej oraz liczni działacze terenowi — poświęcone były sprawie dalszego rozszerzania i pogłębiania pracy gminnych spółdzielni w dziedzinie rozwoju rolnictwa. (PAP)

Porozumienie
w sprawie przepustek
do stolicy NRD

We wtorek przedstawiciel rządu NRD i przedstawiciel senatu Berlina zachodniego — podpisali porozumienie w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego na okres świąteczny, które umożliwi im odwiedzenie swych krewnych w stolicy NRD. Chodzi tu o kilkaset tysięcy mieszkańców Berlina zachodniego. Rokowania w tej sprawie toczyły się od 5 grudnia. (PAP)

Porozumienie to stanowi poważne osiągnięcie o podejmowanych niezmordowanie przez rząd NRD staraniach o osiągnięcie odprężenia w Niemczech. (PAP)

Utrudnienia w komunikacji

Raj dla narciarzy w Tatrach

Najwięcej śniegu — na południu

Po parodniowej przerwie w znacznej części kraju ponownie wystąpiły obfite opady śniegu, m. in. na Rzeszowszczyźnie — szczególnie w rejonie Bieszczadów — w Krakowskim, w woj. koszalińskim i na Dolnym Śląsku.

W Sudetach warstwa śniegu dochodzi średnio do 50 cm. W niektórych rejonach, gdzie wraz ze śnieżycą zanotowano silny wiatr, tworzące się zaspę w poważny sposób utrudniają komunikację autobusową.

Nowe przepisy
„czarnej listy”

Departament Stanu USA ogłosił, że 16 bm. weszły w życie pewne zmiany w przepisach, dotyczących represji stosowanych przez Stany Zjednoczone wobec obcych statków, które przewożą towary na Kube.

Zgodnie z dotychczasowymi przepisami statki zagraniczne, które zawiązały do portów kubańskich, były pozbawione prawa przewożenia dostaw, finansowanych częściowo lub całkowicie przez rząd USA i były umieszczane na tzw. „czarnej liście”.

Skreślenie statku z „czarnej listy” następowało tylko wówczas, gdy właściciel zawiadomił iż statek ten nie będzie więcej przewoził towarów na Kube. W wypadku istnienia umowy długoterminowej, właściciel musiał umowę wypowiedzieć. Obecnie do skreślenia z „czarnej listy” wystarczy, aby firma zawiadomiła ministerstwo handlu, iż po upływie ważności umowy dany statek zaniecha dalszych rejsów do portów kubańskich. (PAP)

Rok XIX
Wyd. ABPoznań
środa, 18 grudnia 1963Cena 50 gr
Nr 300 [6179]4,2 miliarda zł na rozwój
nauki i techniki w r. 1964

Unowocześnianie maszyn i urządzeń

W roku przyszłym wydatki państwa na naukę mają wzrosnąć o 3 proc., a więc do wysokości 2,6 mld. Tak więc łącznie ze środkami z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego, które sięgają 1,6 mld. zł — państwo przeznaczy w 1964 r. na rozwój nauki i techniki ok. 4,2 mld. zł, czyli o 5 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Projekt NPG na rok przyszły zakłada prowadzenie dalszych prac, związanych z organizacyjnym przygotowaniem technicznej rekonstrukcji, unowocześnianiem maszyn i urządzeń oraz metod ich wytwarzania.

Plan stawia zadania zwiększenia efektywności wyników pracy w placówkach naukowo-badawczych, w biurach konstrukcyjnych, projektowych oraz służby technicznej w przemyśle.

Plan rozwoju techniki na 1964 r. w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym zakłada m. in. podjęcie produkcji ok. 580 nowych wyrobów, wykonanie ok. 620 prototypów, opracowanie dokumentacji technicznej dla ok. 630 nowych wyrobów oraz wycofanie z produkcji ok. 120 wyrobów, nieodpowiadających aktualnemu poziomowi techniczno-ekonomicznemu.

Generalne poczynania w zakresie rozwoju postępu technicznego w górnictwie węglowym, spowodować się będą do wzmoczenia wydajności pracy. Wymaga to szerszego wprowadzenia do procesów technologicznych kopalni automatyki. Przewiduje się, iż w ro-

ku przyszłym 40,5 proc. całości wydobytanego węgla będzie mechanicznie urabiane, a 41,5 proc. — ładowane.

W chemii — w dziedzinie, w której szczególnie intensywnie rozwija się nowoczesna technika — projekt NPG zakłada na rok przyszły produkcję ok. 380 nowych wyrobów i asortymentów. W ok. 150 placówkach naukowo-badawczych chemicy pracować będą w przyszłym roku głównie nad nowymi sztucznymi, nowymi tworzywami dla przemysłu ciężkiego, budownictwa i innych działów gospodarki, nad syntetycznymi włóknami wielopodobnymi, ulepszeniem metod eksploatacji krajowej rudy siarkowej i in. (PAP)

Obrady NATO

Brak zgodności
poglądów

Podczas przedpołudniowych obrad NATO, zabrali głos w ramach debaty generalnej ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, NRF, Kanady i Włoch.

Minister brytyjski podkreślił znaczenie utrzymywania stosunków ze Wschodem.

Boński minister wystąpił z atakami przeciwko ZSRR, twierdząc, że pokojowe współistnienie ma na celu wprowadzenie rozłamu w NATO, że pakt o nieagresji to chęć „umocnienia pozycji ZSRR” że Zachód musi zachować stywnie stanowisko w sprawie Berlina zachodniego itd.

W dalszym ciągu obrad ministrów omawiali problemy wojskowe. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej

Dyskusja nad planem
rozwoju gospodarki ZSRR
i projektem budżetu

Trzecia sesja Rady Najwyższej VI kadencji wznowiła wczoraj w godzinach rannych obrady. Na oddzielnych posiedzeniach Rady Związku i Rady Narodowości kontynuowana jest dyskusja nad referatami i koreferatami o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej i projekcie budżetu państwowego ZSRR na lata 1964/65. (Omówienie planu i projektu zamieszczamy na str. 2). (PAP)

O upowszechnienie
czynów XX-lecia

19 bm. w Warszawie odbędą się wspólne obrady Plenum CRZZ i KC ZMS z udziałem członków Zarządu NOT i Zarządu Głównego ZMW. Obrady poświęcone będą omówieniu zadań tych organizacji w upowszechnianiu inicjatyw społecznych i zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia XX-lecia PRL. (PAP)

Rezolucja Komisji Politycznej

Sprawa rozdziału miejsc
w głównych organach ONZ

Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zebrała się w poniedziałek, aby zakończyć dyskusję nad sprawą reprezentacji krajów członkowskich w głównych organach ONZ.

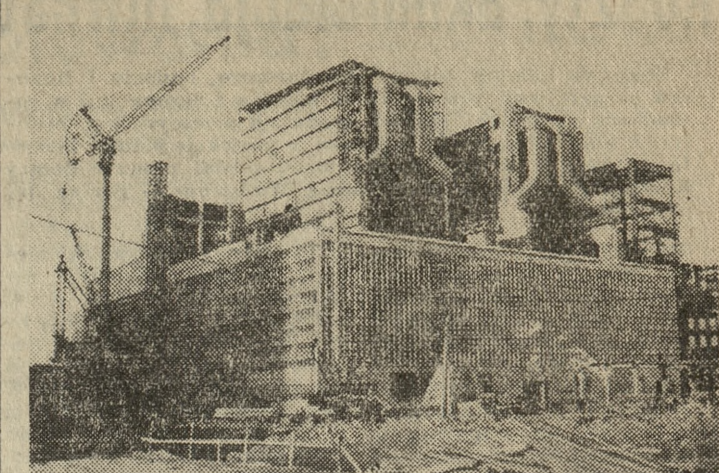
Specjalna Komisja Zgromadzenia Ogólnego NZ dyskutowała nad rozszerzeniem reprezentacji krajów afroazjatyckich w rozmaitych organach ONZ. Jedną z przedstawionych rezolucji zaleca rozszerzenie Komisji Ogólnej Zgromadzenia.

Wspomniany projekt rezolucji proponuje zwiększenie liczby wiceprzewodniczących sesji z 13 do 16 i zapewnienie krajom afroazjatyckim siedmiu stałych miejsc wśród wiceprzewodniczących sesji.

Delegacja polska i czechosłowacka wniosły formalną poprawkę do omawianej rezolucji. W myśl tej poprawki zasada rotacji i sprawiedliwej reprezentacji geograficznej miałyby się rozciągać nie tylko na stanowiska wiceprzewodniczących sesji, lecz również na osobę przewodniczącą.

Radca stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ, Eugeniusz Wyżner oświadczył, że delegacja polska doszła do

Elektrownia „Adamów”



Na zdjęciu — fragment budynku głównego elektrowni „zamykanego” dziś do robót zimowych. Z lewej strony budynek był dotąd otwarty, nie miał ścian. Charakterystyczne akcenty wysokościowe — to miejsca, w których staną zespoły urządzeń prądowładczych. Jeszcze kilka tygodni temu wydawało się, że budowniczowie nie zdążą przed zimą. Wtedy groziłoby półroczne opóźnienie budowy. Na szczęście zdążyli. Gratulujemy! (pch)

Fot. — K. Przychodzki

Krajowy zjazd ZZK
obraduje w Warszawie

17 bm. — dokładnie w 45 rocznicę powstania ZZK — rozpoczął się w Warszawie 2-dniowe obrady krajowego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych. W obradach biorą m. in. udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz minister komunikacji Piotr Lewiński.

Przewodniczący Zarządu Głównego związku — Eugeniusz Grochal — mówiąc o sprawach socjalno-bytowych pracowników PKP przypomniał, że kolejarze i ich rodziny korzystają z około 2 tys. różnego rodzaju urządzeń socjalnych na których eksploatację państwo przeznacza rocznie 250 mln. zł. Ostatnio — kosztami kilkudziesięciu mln. zł — całkowicie zmodernizowano ok. 200 placówek socjalnych, w tym 100 tzw. noclegowni, 60 stołówek i bufetów oraz 20 hoteli robotniczych.

W okresie ostatnich 3 lat kolejarze otrzymali 13 tys. mieszkań. Nie rozwiązaniem dotychczas problemem są natomiast remonty starych kolejańskich domów i mieszkań służbowych. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO I WET
KROTKOZ pobytu delegacji
w Tanganice

Polska delegacja rządowa z wicepremierem E. Szyrem na czele, przebywająca w Tanganicy z misją dobrej woli i przyjaźni, odbyła rozmowy z przedstawicielami rządu Tanganiki, dotyczące dalszego rozwoju stosunków między Polską i Tanganiką.

Prof. Carlos R. Rodriguez
przybył do Warszawy

17 bm. przybył do Warszawy członek kierownictwa krajowego Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Kuby, przewodniczący Narodowego Instytutu Reformy Rolnej — prof. dr Carlos Rafael Rodriguez.

Kenia i Zanzibar w ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło do ONZ dwa nowe państwa afrykańskie, Kenię i Zanzibar. W ten sposób liczba członków ONZ wzrosła do 113.

Finlandia ratyfikowała

Parlament fiński ratyfikował 16 bm. jednomyślnie Układ Moskiewski o częściowym zakazie prób nuklearnych.

Muzeum Broniewskiego

17 grudnia, w 66 rocznicę urodzin Władysława Broniewskiego, otwarte zostało w Warszawie Muzeum Jego Imienia. Otwarcia dokonał minister Tadeusz Galiński. Na frontowej ścianie domu przy ul. Jarosława Dąbrowskiego wmurowano pamiątkową tablicę.

Trzęsienie ziemi

W Dżakarcie wystąpiło trwające 43 sekundy trzęsienie ziemi. Tysiące ludzi w popłochu opuszczały domy i wybiegały na ulice.

Trojaczki
na Białostocczyźnie

W szpitalu powiatowym w Hajnówce urodziły się trojaczki: syn i dwie córki. Matka — Olga Sykwin jest mieszkanką wsi Czechy Orlańskie w pow. Hajnówka i posiada już dwoje dzieci w wieku 8 i 10 lat. (PAP)

Zanim trafią pod choinkę



W okresie przedświątecznym w wytwórniach trwa praca przy produkcji świecidełek choinkowych. Popły na nie jest ogromny zarówno w kraju, jak za granicą.

Caf — fot. Miedza

Z obrad sejmowych komisji

Koszty, akumulacja, inwestycje w r. 1964

Sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów rozpatrywała problematykę kosztów i akumulacji w gospodarce narodowej, sprawy produkcji przemysłowej, inwestycji, komunikacji oraz łączności w projekcie planu i budżetu na 1964 r. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski.

Problemy poruszone na komisji znalazły już szerokie odbicie w toku obrad innych komisji sejmowych. Z tego też powodu ograniczymy się tylko do niektórych informacji.

I tak akumulacja (terminem tym określa się przede wszystkim tę część, która nie została przeznaczona do podziału dochodu narodowego; składa się ona z inwestycji netto i zapasów) przewidywana jest w roku przyszłym w wysokości 107,5 mld. zł, nie licząc pewnych rezerw w tym zakresie. Jej udział w dochodzie narodowym wyniesie 2,5 proc. podczas gdy w br. — 23,5 proc. Układ tych wskaźników jest wyrazem ogólnego kierunku na zmniejszenie napięcia w gospodarce narodowej oraz na bardziej proporcjonalne kształtowanie się akumulacji w porównaniu z funduszem spożywcim.

Dochody od gospodarki nieuspołecznionej i ludności założone zostały w 1964 r. w kwocie 46,1 mld. zł, podczas gdy w br. — 45,8 mld. zł. Podatki i opłaty od gospodarki nieuspołecznionej spadają w przyszłym roku do 9,9 mld. zł (z 10,6 mld. zł w br.). Fundusz gromadzki wzrasta o 100 mln. zł.

Z tytułu obniżki kosztów w we wszystkich gałęziach gospodarki uzyskać się ma w przyszłym roku 6,8 mld. zł. Na obniżkę kosztów w przemyśle składa się spadek kosztów materiałowych o 0,3 proc., a kosztów osobowych o 3,3 proc. Jeszcze większe różnice w tych wskaźnikach założono w budownictwie, gdzie spadek kosztów osobowych wyniesie ma 6,5 proc.

Mówiąc o inwestycjach podkreślono przede wszystkim konieczność rewizji planu in-

westycyjnego na lata 1964—65. Nakłady w 1964 r., choć niższe od przewidzianych w planie 5-letnim na ten okres, wzrastają w porównaniu z br. o 1,7 proc. Charakterystyczne jest, że nakłady na rolnictwo rosną aż o 27,8 proc.

Ze spraw produkcji przemysłowej warto odnotować wskaźnik 6,3 proc. Jest to wskaźnik przyszłorocznego przyrostu produkcji (zgodnie z założeniami planu 5-letniego miał on wynosić 9,4 proc.). Generalnym założeniem jest zapewnienie wysokiego wzrostu produkcji eksportowej — przede wszystkim w przemyśle maszynowym i lekkim. Dużo uwagi zwróci się na pełne wykorzystanie zdolności wytwórczych.

Bla rolników

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy

Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe (SOP) upowszechniają wśród rolników nową formę bankowej działalności — tzw. rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy.

Otwierając na życzenie rolników taki własny rachunek, SOP-y przejmują i wyrecają swoich klientów od wielu kłopotliwych, wymagających czasu czynności, związanych z odbiorem gotówki za sprzedane produkty, regulowaniem podatków oraz należnościami za zakupione maszyny, nawozy, ziarno itp. Posiadając rachunek oszczędnościowo-pożyczkowy w SOP — rolnik może dowolnie dysponować złożoną na sumę, zlecając kasie spółdzielni przekazanie z rachunku odpowiednich kwot na konta poszczególnych instytucji.

Pieniądze składane na rachunkach, są oprocentowane w wysokości 3 proc. rocznie. Odsetki te zapisuje się co kwartał na rzecz właściciela.

Otwierając rachunek, SOP-y ustalają w oparciu o towarowość gospodarstwa wysokość kredytów na cały rok. W pierwszym etapie wprowadzania nowego systemu rozliczeń, kredyt nie może przekroczyć 10 tys. (PAP)

W „Koziołkach” 2 piątki

W 344 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 15 XII 1963 r. stwierdzono 2 kuponów z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Właściciele tych kuponów otrzymają po 54.420 zł.

Ponadto stwierdzono: 2 „czwórki premiowane”, po 27.210 zł; 33 „czwórki zwykłe”, po 3.290 zł; 35 „trójki premiowanych”, po 171 zł; 1.627 „trójki zwykłych”, po 71 zł; 881 „dwójki premiowanych”, po 26 zł; 22.521 „dwójki zwykłych”, po 6,— zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Plan rozwoju gospodarki i projekt budżetu na lata 1964-65

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

Projekt państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego na lata 1964—65 zreferował zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Piotr Łomako. Podkreślił on, iż w projekcie uwzględnione są zadania i kroki, mające na celu realizację decyzji grudniowego plenum KC KPZR w sprawie chemizacji gospodarki narodowej.

Projekt planu państwowego zakłada, iż produkcja przemysłowa wzrośnie w ciągu dwóch lat o 17,5 procent. 7-letni plan rozwoju przemysłu wykonany będzie przed terminem.

Plan przewiduje zbliżenie tempa wzrostu produkcji środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych. W ciągu dwóch lat rozmiary produkcji grupy „A” zwiększą się o 18,6 procent, a grupy „B” — o 14,5 proc. Ogólne zbiory zbóż w roku 1964 planuje się w wysokości 10,2 miliarda pudów, a w roku 1965 — 10,6 miliarda pudów.

Dochód narodowy wzrośnie o 16 proc.

Plan uwzględni rozszerzenie kontaktów gospodarczych krajów socjalistycznych na bazie pogłębienia międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji. W ciągu 7 lat produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrośnie co najmniej o 86 proc., zamiast 80 proc., jak to przewidywały wskaźniki kontrolne planu 7-letniego.

Produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie o 36 proc. przeróbki ropy naftowej o 29 proc., celulozowo — papierniczego o 26 proc., wydobywcia i produkcji gazu o 40 proc., produkcja energii elektrycznej — o 23 proc.

Główna uwaga w rozwoju przemysłu chemicznego poświęcona będzie zwiększeniu produkcji na potrzeby rolnictwa oraz artykułów powszechnego użytku.

Planuje się zwiększyć wydajność pracy w przemyśle w r. 1964 o 4,6 proc., a w roku 1965 — o 6,8 proc.

Piotr Łomako poinformował, iż w planie przewidziane są środki na podwyższenie minimum zarobków do 40—45 rubli miesięcznie dla niskoopłacanych pracowników.

Projekt budżetu na lata 1964/65 przewiduje szybki wzrost wszystkich kluczowych dziedzin przemysłu; jednakże pierwszeństwo oddaje się przemysłowi chemicznemu. Duże sumy przeznaczają się na dalszy rozwój rolnictwa, a w szczególności na wzrost produkcji nawozów sztucznych. W najbliższych 2 latach rekordowe sumy przeznaczone będą na budownictwo mieszkaniowe, na potrzeby nauki i oświaty, na cele socjalno-kulturalne, na zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku.

Postanowiono podwyższyć płace pracownikom wielu zawodów.

Referując w poniedziałek na sesji Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu, mini-

Delegacja KC PZPR powróciła z Wiednia

16 bm. powróciła z Wiednia do Warszawy delegacja KC PZPR, która bawiła w Austrii na zaproszenie komunistycznej partii tego kraju. Delegacji przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur Starewicz.

W czasie pobytu w Wiedniu delegacja odbyła rozmowy z członkami Biura Politycznego i sekretariatu KPA oraz zapoznała się z działalnością organizacji partyjnej.

Opuszczających Wiedeń gości zegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KPA. Obecni byli przedstawiciele ambasady polskiej. (PAP)

Wręczenie nagród atomistom polskim

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej — za rok 1963.

Ogółem przyznano 37 nagród w tym 18 w dziedzinie nauki i 19 — w dziedzinie techniki. W dziedzinie nauki — nagrody I stopnia otrzymali: prof. Marian Danysz i prof. Jerzy Pniński wraz z zespołem, ponadto prof. Józef Werle i mgr Ryszard Rączka, oraz prof. Marian Mięsiowicz i prof. Jerzy Gierula.

W dziele postępu technicznego nagrody indywidualne I stopnia otrzymał prof. Paweł J. Nowacki, dyrektor Instytutu Badań Jądrowych i doc. Wojciech Brzozowski a zespołowa I stopnia — 9-osobowy zespół inżynierów — projektantów i konstruktorów reaktora mocy zerowej „Anna”. (PAP)

Japończycy protestują

Mieszkańcy miast: Tokio, Saitama, Siodzima, Otaku, Adak i Midzuhu protestują przeciwko planowanemu ulokowaniu samolotów myśliwskich typu „F-16”, zdolnych do przenoszenia ładunków nuklearnych, w leżących w pobliżu tych miast amerykańskiej bazie lotniczej Yokota.

Spotkanie weteranów walk rewolucyjnych

W 45 rocznicę powstania KPP

45 lat temu — 16 grudnia 1918 roku odbył się w Warszawie zjazd zjednoczeniowy SDKPiL i PPS-lewicy, w wyniku którego utworzona została Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (nazwana później — Komunistyczna Partia Polski) — jedyna partia okresu międzywojennego, która konsekwentnie i świadomie walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o socjalizm, o politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o bezpieczeństwo i prestiż Polski na arenie międzynarodowej.

W związku z tą doniosłą w dziejach polskiego ruchu rewolucyjnego rocznicą, 16 bm. w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR odbyło się spotkanie uczestników zjazdu zjednoczeniowego, weteranów walk rewolucyjnych, byłych członków SDKPiL i PPS-lewicy oraz szeregu wybitnych działaczy KPP.

Spotkanie wypełniły wzruszające często wspomnienia z lat walki o jedność polskiego ruchu robotniczego, walki z rządami sanacji, a następnie

z hitlerowskim okupantem, wspomnienia o nieżyjących już towarzyszach, którzy oddali życie dla sprawy socjalizmu, demokracji i niepodległości Polski.

W Moskwie odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona 45-leciu Komunistycznej Partii Polski. Przemawiająca na uroczystości Zofia Dzierżyńska przypominała, że KPP była pierwszą partią polską, która czerpała z doświadczeń ruchu rewolucyjnego w Rosji i wkroczyła na drogę walki o zniszczenie ustroju kapitalistycznego. Dzierżyńska podkreśliła, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kontynuuje najlepsze tradycje bojowe KPP.

Dla uczczenia 45 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski rozpoczął się w poniedziałek w Leningradzie festiwal polskich filmów. W 6 kinach miasta odbyła się premiera filmu W. Lesiewicza „Kwiecień” (tytuł rosyjski — „Niezapomniana wiosna”). Leningradzcy mają też możliwość obejrzenia ponownie filmu J. Rybkońskiego „Dzień w nocy umrze miasto”. Wejście też na ekrany film dokumentalny J. Bossaka i W. Kaźmierczaka „Wrzesień 1939 — tak było”. (PAP)

50-lecie pisarstwa J. Parandowskiego

Z okazji 50-lecia pracy pisarskiej Jana Parandowskiego odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty wieczór, który zgromadził licznych wielbicieli książek wybitnego pisarza. Obecny był również minister kultury i sztuki, Tadeusz Galiński.

Serdeczne, gorące życzenia powtarzały się w setkach dźwięcznych, które nadeszły do jubilatki z całej Polski i z zagranicy. (PAP)

Za kulisami sesji NATO

W Paryżu rozpoczęła się pierwsza od czasu objęcia rządów USA przez Johnsona sesja Rady NATO. Wachlarz zagadnień, wymagających uzgodnienia stanowisk pomiędzy sojusznikami, jest bardzo szeroki. Dokładnie rzecz biorąc — cała polityka atlantycka wymaga ponownego przewentylowania w związku ze zmianami, jakie niemal równocześnie nastąpiły na stanowiskach szefów rządów w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech zachodnich.

Jednym z tematów, wysuwających się tu na czoło, jest sprawa tzw. multilateralnych, czyli wielostronnych sił atomowych NATO.

Zakończona niedawno sesja parlamentu Unii Zachodnio-Europejskiej (UE) była niemal całkowicie poświęcona atlantyckiej polityce atomowej. W tym samym mniej więcej czasie powrócił do Stanów Zjednoczonych minister Bundeswehry, von Hassel, który przeprowadził w Pentagonie rozmowy, głównie na temat wielostronnych sił atomowych.

Sama Unia Zachodnio-Europejska, w skład której obojętne 6 państw Wspólnego Rynku wchodzi Wielka Brytania, jest in-

sytuacją o niewielkim znaczeniu politycznym; nie podejmuje wiążących uchwał, nie posiada żadnej egzekutywy. Może natomiast służyć i służy jako forum dla wymiany poglądów i kuluarowych pertraktacji. W skład tego forum wchodzi jednakże reprezentatywne delegacje parlamentarne z każdego z siedmiu krajów UE. Stanowisko parlamentarzystów Unii dobrze więc odzwierciedla poglądy międzynarodowych koł politycznych zachodniej Europy.

W kwestii polityki atomowej NATO paryska sesja UE ujawniła daleko idące rozbieżności zdań, z wyraźną przewagą przeciwników multilateralnego uzbrojenia w amerykańskiej wersji.

Wśród głoszących przeciwko siłom multilateralnym znajdowało się również wielu przedstawicieli opozycji tych krajów, których rządy oficjalnie opowiedziały się za przyjęciem propozycji USA (np. zachodni Niemcy, socjaldemokraci i progaułistowscy opozycjoniści z brytyjskiej koalicji rządowej).

Jedną z przyczyn tej niepopularności jest gorliwość, z jaką Niemcy zachodnie — one jedne zresztą — zabiegają o szybkie wprowadzenie w życie multilateral-

neg projektu. Wizyta von Hassela w USA dowodzi tego wyraźnie. Von Hassel zapewnił dziennikarzy, że już w początkach przyszłego roku sprawa ma być ostatecznie rozstrzygnięta, a — tytułem próby — wyprowadzony zostanie na morze pierwszy okręt z mieszana, multilateralna, załoga.

Jaką rolę zamierzają Niemcy zachodnie odegrać w wielostronnych siłach atomowych NATO — o tym mówi dobitnie skład projektowanej, mieszanej załogi atomowego okrętu: na 20 oficerów — połowę dostarczą Amerykanie, z pozostałymi dziesięciu członków dowództwa — aż sześciu, a więc większość — pochodzą będzie z Niemiec zachodnich. Dopiero skromną resztą stanowisk podzieli się pozostałi sygnatariusze Paktu Atlantyckiego.

Wszystko jednak wskazuje, że bieżąca sesja NATO nie przyniesie jednoznacznego rozstrzygnięcia i zapowiedź von Hassela o definitywnym sprecyzowaniu koncepcji multilateralnych sił atomowych z początkiem przyszłego roku — okazać się może przedwczesna. Opory przeciwko planom Bonn i Waszyngtonu są nadto silne.

WOJCIECH BARCZ

Wypadek na Okęciu

16 bm. w godzinach porannych samolot Polskich Linii Lotniczych „LOT” — Li-2, lecący z 11 pasażerami na pokładzie z Rzeszowa do Warszawy, przy lądowaniu na lotnisku Okęcie dotknął ziemi na nierównym terenie — ok. 100 m przed betonowym pasem startowym. W efekcie samolot uległ lekkiemu uszkodzeniu (pród kabiny). Pasażerowie i załoga — z wyjątkiem jednej pasażerki, która złamała rękę — nie doznali obrażeń. Przyczyną wypadku była gęsta mgła przyziemna, która zasłoniła pas startowy dosłownie w momencie lądowania. (PAP)

O wielkopolskiej piłce ręcznej rozmawiamy z prezesem W. Muszyńskim

Piłka ręczna, szczególnie siódemkowa robi w Wielkopolsce błyskawiczną karierę. Jest w tym duża zasługa WKS Grunwald, który z chwilą zakwalifikowania się do naszej ekstraklasy, przyczynił się do ożywienia tej dyscypliny.

O aktualnej sytuacji w piłce ręcznej rozmawiamy ze znanym działaczem prezesem okręgu W. Muszyńskim.

— Poważną przeszkodą w naszej działalności jest brak sal o odpowiednich rozmiarach. Buduje się ich co prawda coraz więcej, lecz są wszystkie za małe. Z tego względu zmuszeni byliśmy odpowiednio zmienić przepisy by sal o mniejszych wymiarach wykorzystywać dla piłki ręcznej. Ciężko się ona bowiem dużym powodzeniem w szkołach. Odczuwamy także brak działaczy, instruktorów i sędziów. Szczepiarniaki stale przybywają nowe zespoły i nie podąża za tym wzrost fachowego kierownictwa. Jestem przekonany — mówi prezes Muszyński — że przy pomocy WKFF uda nam się usunąć wiele bolączek. Wówczas piłka ręczna zyska jeszcze większe rzesze zwolenników oraz ogarnie w większej mierze zespoły wiejskie.

— Planu sportowe? — Jeszcze w tym miesiącu rozpoczniemy mistrzostwa okręgu które zakończone zostaną w lutym przyszłego roku. Spotkania w ekstraklasie, w których barwy Poznania broni, jak dotąd z powodzeniem KS Grunwald, rozpoczyna się w połowie stycznia. Ponadto rozgrywać będziemy eliminacje do przyszłorocznej Spartakiady Tysiąclecia.

— Dążeniem kierownictwa naszego okręgu jest zainteresowanie szczytnymi w większym stopniu dziewcząt. — W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

— W których ośrodkach wielkopolskiej piłki ręcznej jest najpopularniejsza? — Poznań przoduje zdecydowanie. Dobrze rozwija się nasza dyscyplina w Wągrowcu, Obornikach, Ostrowie, Rawiczu, Kaliszu. Staramy się objąć naszą działalnością wszystkie powiaty. (tp)

Polska — ZSRR w radio i TV

Najbliższą, bardzo atrakcyjną imprezą oczekiwaną przez świat sportowy będzie międzypaństwowe spotkanie bokserskie o Puchar Polski pomiędzy reprezentacjami Polski i ZSRR, które odbędzie się w piątek, 20 bm. w Łodzi.

Przebieg spotkania będziemy mogli oglądać w telewizji od godziny 18.15. Ponadto sprawozdanie transmitowane będzie w obu programach Polskiego Radia od godziny 19 z półgodzinną przerwą w której nadany zostanie dziennik wieczorny.

Komunikaty

KS Warta zawiadamia o rocznych zebrań sprawozdawczych następujących sekcji: 18 bm. o godz. 18 hokej na trawie w Świeżym, 18 hokej na lodzie w Maratonie, 18 w tymże dniu również o godz. 18 zaplanowany jest w sali konferencyjnej HCP, a 21 bm. o godz. 17 lekkoatletyka w sali konferencyjnej KZ PZPR przy ul. Dzierżyńskiego 219.

Kurs na rolnictwo nowoczesne

W sierpniu bieżącego roku wydrukowaliśmy „Głos” nr 201) krótką informację, z której wynikało, że gospodarstwo doświadczalne IUNG-u w Baborówku osiągnęło bardzo wysokie plony czterech zbóż, wynoszące średnio z całego arealu nie najlepszej ziemi — po 36 kwintali z hektara. W związku z tym otrzymaliśmy dwa listy: od p. Antoniego Marcza z powiatu obornickiego i p. Ludwika Galskiego z powiatu ostrowskiego. Napisali oni m. in. tak: „Jeśli otrzymamy tyle nawozów sztucznych, co Baborówko, to osiągniemy podobne plony”.

Autorzy listów nie mieli wcale pretensji, iż wspomnieli gospodarstwo ma większe przydziały nawozów. Przeciwnie, uznawali słuszność takich decyzji. Bo cóż to byłoby za zakład doświadczalny, pracujący naukowo dla całego rolnictwa — pisali — gdyby mu brakowało takich właśnie środków. Chodziło im wyłącznie o to, by w naszym kraju podnieść produkcję nawozów mineralnych do takich rozmiarów, które pozwoliłyby zaspokoić powszechne zapotrzebowanie.

Do treści obu listów sięgnęliśmy w czasie studiowania materiałów XIV Plenum KC PZPR. Zawarte w nich stwierdzenia i wytyczne odpowiadają autorytatywnie na postulat naszych korespondentów. Więcej, wskazują na przyczyny, które spowodowały, że zakładany w poszczególnych latach wzrost produkcji rolnej nie był zabezpieczany przez odpowiednie nakłady inwestycyjne. W wie loletnich planach, środki dla rolnictwa i przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa były za małe. Ponadto w trakcie realizacji planów fundusze często ulegały zmniejszeniu. W niektórych organach administracji brakowało przez wiele lat zrozumienia dla potrzeb inwestycyjnych rolnictwa.

Jeśli chodzi o nasze województwo, znane w kraju z kultury rolnej, to postulat wysuwany w listach, cytowanych na wstępie, nie jest bynajmniej odosobniony. Problem podnoszony prawie na wszystkich naradach, zjazdach i konferencjach partyjnych, jak i na zebraniach kolekt rolniczych oraz innych organizacjach związanych z rolnictwem. Bo rezerwy produkcyjne były i są jeszcze bardzo duże, na co wskazują osiągnięcia poszczególnych producentów gospodarstw:

państwowych, spółdzielczych i prywatnych, których kierownicy (bądź właściciele) potrafili się „zakreślić” choćby wołkami zgromadzenia odpowiedniej ilości nawozów sztucznych.

Z trybuny XIV Plenum mówiono też o przyczynach nie doboru nawozów mineralnych. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka dokonał obliczenia, z którego wynika, że:

„Zmniejszenie dostaw nawozów mineralnych w 1960 roku o blisko pięć milionów ton w stosunku do założenia planu 5-letniego dla tego roku — przekreśliło możliwości uzyskania dodatkowo około 1,4 miliona ton zbóż rocznie. W obecnej 5-letniej także nie w pełni realizujemy założenia planu w zakresie wzrostu produkcji nawozów mineralnych. Rokrocznie rolnictwo otrzymuje o 50-60 tysięcy ton nawozów mniej niż przewiduje plan”.

Stąd słabsze od spodziewanego tempo wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza w latach niekorzystnych warunków atmosferycznych. Niepoważenie zaś w produkcji rolnej mają — jak to stwierdzono na XIV Plenum — znaczny wpływ na poziom całej gospodarki narodowej. Toteż w uchwale powiedziano wyraźnie, że „należy utrzymać zwiększone uprzednio nakłady na inwestycje w rolnictwie oraz związane bezpośrednio z potrzebami rolnictwa”.

„Jeśli doprowadzimy do tego, że zużycie nawozów mineralnych w czystym składniku wynosić będzie przynajmniej 100 kg na 1 hektar, to można z pełnym uzasadnieniem założyć — powiedział Władysław Gomułka — iż wszystkie dzisiejsze kłopoty, wpływające na rolnictwa i rzutujące na całą gospodarkę, zostaną w zasadzie zlikwidowane”.

Stawia się więc na pierwszym miejscu potrzeby rolnictwa w zakresie inwestycji i produkcji, budownictwa i zaopatrzenia. W uchwale XIV

Plenum czytamy, że należy wzmocnić wysiłki dla zwiększenia produkcji pasz treściwych i upowszechnić metody racjonalnego żywienia zwierząt, rozszerzać dostawy sprzętu mechanicznego, narzędzi i części wymiennych do maszyn i traktorów, w pełni pokrywać zapotrzebowanie rolnictwa w materiałach budowlanych.

Równolegle musi się dokonywać zmian w metodzie planowania produkcji rolnej. Na Plenum stwierdzono, że planiści utożsamiali rolnictwo z przemysłem, ustalając wskaźniki wzrostu na podstawie roku minionego. Tymczasem pomiędzy tymi działami gospodarki narodowej, występują poważne różnice. Na wyniki produkcyjne rolnictwa — zwłaszcza w dziale roślinnym — wpływają w bardzo ważnym stopniu warunki klimatyczne, których nie można przewidzieć z góry. Dlatego przy realizacji tak zakładanych planów wyskakiwały różne niespodzianki w zakresie wyników produkcyjnych, wysokości plonów, rozwoju hodowli. Teraz, według dyrektora Plenum, planować się będzie produkcję roślinną w oparciu o osiągnięcia poprzednich czterech lat. Taką podstawę przyjęto do planu już na rok przyszły.

Podkreślił na zakończenie, że mimo rozmaitych trudności inwestycyjno-zaopatrzeniowych, błędów i niedociągnięć w planowaniu, nasza produkcja rolna wykazuje z roku na rok wyraźną tendencję wzrostową. Widzimy to na przykładzie województwa poznańskiego, gdzie w dziale produkcji roślinnej osiągnięto w 1950 roku przeciętnie 14 kwintali czterech zbóż, w 1959 roku — 17 kwintali, a w roku bieżącym 19 kwintali z hektara. Systematyczny wzrost notujemy również w planach ziemniaków i buraków cukrowych. W miarę realizowania wytycznych XIV Plenum KC PZPR, tempo wzrostu zostanie znacznie przyspieszone. Wielkopolskich rolników na to stać!

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

do redaktorów

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie” z dnia 5. XI. br. dotyczącą braku środków opatrunkowych komunikuję uprzejmie, że wate opatrunkową można produkować częściowo z krajowego surowca jakim jest skotinizowane włókno lniane. Badania w tym kierunku potwierdzone dobrymi wynikami osiągniętymi w produkcji przemysłowej przeprowadził Instytut w Pabianickich Zakładach Srod-

Wata nie tylko z bawełny

ków Opatrunkowych w Pabianicach. Zastosowanie skotinizowanego włókna lnianego do produkcji waty może — obok częściowego uzależnienia wielkości produkcji od importu bawełny — przynieść poważne oszczędności.

Doc. dr ST. POZOBUT

Z-ca Dyrektora Instytutu Przemysłu Włókien Lkowych do Spraw Naukowych

Postulaty i pretensje

Wzrost przestępczości nieletnich

ten przypomina jednak przysłowie jaskółki nie czyniące jeszcze wiosny.

Nie brak jednak i przykładów świadczących, że demoralizacja dzieci i młodzieży nastąpiła w domu rodzicielskim lub też wskutek karygodnego postępowania innych dorosłych. Oto dane za trzy kwartały 1963 r.:

MO przeprowadziła dochodzenie w 84 sprawach o złośliwe uchylanie się od lożenia na utrzymanie rodziny. 60 osób zostało postawionych w stan oskarżenia w związku z czynami nierządnymi dokonywanymi wobec dziewcząt i chłopców poniżej lat 15. Za czyny nierządne popełnione w obecności nieletnich odpowiadało 11 osób. Z art. 23 ustawy antyalkoholowej (zniesienie się po pijanemu nad członkami rodziny) MO prowadziła 26 spraw. Dodajmy jeszcze, że w I półroczu br. Milicja sporządziła 219 wniosków o przymusowe leczenie alkoholików.

Te liczby bardzo oskarżają, bo walka z przestępczością nieletnich polega także na likwidowaniu demoralizującego wpływu dorosłych.

W trzech kwartałach br. zanotowano ponad 5.000 wykroczeń nieletnich (niszczenie urządzeń użyteczności publicznej, ekscesy pijackie, używanie wulgarnych słów, łamanie przepisów drogowych itp.). Stale widzi się małoletnich w restauracjach, na niedozwolonych filmach, waleśających się późnym wieczorem lub nocą. Sytuacja ta wymaga opracowania regulaminu, który precyzyjnie określiłby prawa i obowiązki ucznia i — co najważniejsze — wprowadzenia odpowiedniej kontroli tych przepisów.

Kontrolę, których celem jest stwierdzać jak młodzież zachowuje się poza szkołą, są zjawiskiem sporadycznym. Prowadzi się je np. w Ostrowie. Najpełniej ze „złotej wolności” korzystają natomiast uczniowie szkół poznańskich. Oni to, przez nikogo nie „niepokojeni” wypełniają widownię kin podczas przedpołudniowych seansów. Część tej publiczności to chyba wagarowicze.

Zima już — a przygotowania?

Wywiad z Ministrem Gospodarki Komunalnej mgr. Stanisławem Sroka

Jak gospodarka komunalna przygotowana jest do zimy — z tym ogólnym pytaniem zwróciliśmy się do ministra tego resortu — Stanisława Sroki.

— Zaczniemy od „ciepła w mieszkaniu”. Przyrównując obecną sytuację do roku ubiegłego — odpowiada minister Sroka — można przyjąć, że zaopatrzenie w opał będzie dostateczne, co pozwoli — przy oszczędnym gospodarowaniu — na niezakłóconą pracę gospodarki cieplnej. Oznacza to prawidłową dostawę energii elektrycznej do czasu drugiego rzutu paliwa. Kierownictwo resortu wydało już podległym jednostkom szereg zarządzeń w sprawie racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwo-energetycznej. Polecono m. in. przeprowadzić wszędzie, gdzie to będzie możliwe jeszcze w roku bieżącym regulację instalacji metodą tzw. kryzowania, aby osiągnąć równomierny rozdział ciepła w całym budynku.

Resortowi podlegają obecnie w sumie 3 584 kotłownie w całym kraju. Ich remonty zakończono w zasadzie we wrześniu, mimo dużych trudności z częściami zamiennymi i dostawą gazów technicznych. Sezon ogrzewniczy rozpoczęliśmy 1 października. Nadwyżki energii cieplnej zakładów przemysłowych będziemy starali się — począwszy od najbliższego sezonu — wykorzystać dla ogrzewania mieszkań, aby stopniowo likwidować małe, nieekonomiczne kotłownie. Wydano zakaz budowania kotłowni spalających węgiel kamienny na terenach wydobywania węgla brunatnego.

Ogólnie biorąc — stwierdza minister, nie powinno w skali całego resortu zabraknąć opału dzięki ostatnio uzyskanym dodatkowym przydziałom na tzw. pierwszy rzut.

— A jak przedstawia się zaopatrzenie przedsiębiorstw miejskich w sprzęt do usuwania śniegu i skutków gołolodzi?

— Sprzęt ten jest stale modernizowany. M. in. zakończono w tym roku prace konstrukcyjno-badawcze nad przygotowaniem produkcji seryjnej specjalnych nadwozi — piaskarek do samochodów „Star”; pierwsza seria tzw. informacyjna w ilości 10 sztuk — wykonana zostanie do końca br. Zastosowanie takich

piaskarek umożliwi całkowite zmechanizowanie prac przy usuwaniu skutków gołolodzi. Ponadto opracowuje się obecnie nadwozie samochodowej piaskarki do samochodu „Skoda”, mechaniczny podajnik z rozrzutnikiem piasku do samochodów „Star” i „Skoda”, odśnieżarki wirnikowe na bazy krajowych ciągników rolniczych i inne urządzenia mechaniczne. Sprowadziliśmy także z zagranicy pewną ilość sprzętu m. in. produkcji radzieckiej i szwajcarskiej wyspecjalizowanego do walki ze śniegiem. Również i nasze odśnieżarki — nad budowa których pracuje Instytut Gospodarki Komunalnej i Łódzka Wytwórnia Urządzeń Komunalnych — znajdują zastosowanie przy usuwaniu większych zasp śnieżnych i umożliwiają mechanizację załadunku śniegu na środki transportowe.

Z kolei pytamy o zabezpieczenie przed zimą budynków, mieszkań, instalacji itp.

— Administracje domów mieszkalnych zostały zobowiązane do systematycznej kontroli temperatury w ogrzewanych pomieszczeniach i utrzymywania jej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na przedsiębiorstwa zarządu budynków mieszkalnych, utrzymujące własne zakłady, ekipy remontowo-konserwacyjne, nałożono obowiązek ochrony technicznej budynków oraz zapewnienia sprawnego działania instalacji. Nie wszędzie jednak przygotowania do okre-

su zimowego są jednakowo zaawansowane.

Minister podkreśla, że administracje muszą w szczególności zaopatrzyć dozorców (sprzątaczy) w sprzęt zimowy, w narzędzia pracy, i dopilnować, aby w budynkach, na klatkach schodowych oraz w poszczególnych mieszkaniach zabezpieczono otwory drzwiowe i okienne, nie dopuszczając do ułatniania się ciepła na zewnątrz. Na terenie każdej nieruchomości powinno się w porę zgromadzić i stałe uzupełniać szorstki materiał do posypywania jezdni ulic i chodników oraz przejść dla pieszych. Artykuły 13 i 16 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach nakładają na dozorców i sprzątaczy odpowiednie obowiązki, które rady narodowe muszą egzekwować.

— Jeżeli chodzi o instalacje — kończy minister Sroka — to specjalnie powołana komisja badała niedawno zaopatrzenie w części zamienne do urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Komisja analizowała ilość i jakość poszczególnych wyrobów: armatury płuczących, płuczek, piywaków, wrzecion do zaworów, uszczelki itp. W wyniku rozmów z Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego uzyskano zapewnienie zwiększenia ilości i znacznej poprawy jakości armatury wodno-kanalizacyjnej.

Ponadto prezydium rad narodowych wielu miast zajęły się przy współudziale Ministerstwa — uzupełnieniem zaopatrzenia rynku w części zamienne. Np. w Warszawie przemysł terenowy zobowiązał się produkować dodatkowo niektóre urządzenia sanitarne, których brak na rynku.

Rozmawiał:

ANDRZEJ TOKARCZYK

TELEWIZJA

Próbka tego co nas czeka?

Profesor Jerzy Toeplitz — po przerwie — znowu uczy widzów, jak patrzeć na film. Podobnie jak autorzy również cennych programów o zblizonym charakterze — Sylwetki kompozytorów (cykl nadawany z Poznania), Wszechnica Telewizyjna, Estrada Literacka, czy Witryna Pegaza — uczy on odróżniać sztukę od szmiry.

Ale wśród autorów wspomnianych tu programów prof. Toeplitz znalazł się w szczególnej sytuacji. Ilustruje swoje programy filmami o wysokim poziomie artystycznym bądź sekwencjami filmowymi. Natomiast Telewizja w programach filmowych wyświetla ostatnio i takie obrazy, których oglądanie można sobie darować. Znalazł się niedawno na małym ekranie okraszony kryminalną fabułą „Szczerze oddany Blake” — film francuski o mordobiciu (dosłownie), o czym nawet spikera TV czuła się zobowiązana uprzedzić widzów; mieliśmy (w sobotę — po raz trzeci!) „Gangstera mimo woli”, film (także francuski) chyba bezwarłowski; w niedziele zaś zaproponowano widzom „Maskaradę w Meksyku” — amerykański melodramat z życia snobizujących się i gangsterskich sfer.

Dużą część telewizyjnego traktatu telewizji przede wszystkim jako domowe kino i ogląda filmy jakie „ida”. Wyboru dokonuje TV (warszawska). Czy można się godzić, żeby selekcja była, delikatnie mówiąc — przypadkowa? Na filmy specjalnie dla Telewizji nie ma jeszcze pieniędzy (ich produkcję przewidziano na rok przyszły), a producenci filmów przeznaczonych na normalne ekrany już przedłużyli okres, w którym nie wolno tych filmów wyświetlać w TV. Do niedawna filmy mogły być pokazywane w 6 miesięcy po premierze w kinie. Teraz inaczej: Telewizja będzie korzystała z urządzeń i wytwórni podlegających Naczelnemu Zarządowi Kinematografii, produkując filmy przeznaczone wyłącznie dla siebie, a za to filmy wyświetlane w kinach będą mogły być eksploatowane w telewizji później: polskie 24 miesiące po premierze, importowane z krajów socjalistycznych — 12 do 15 miesięcy po premierze, a z zachodu 18 do 21 miesięcy po premierze.

Efekt tej umowy właśnie teraz przeżywamy: oglądamy w TV filmy stare, artystycznie nie najlepsze, czasami wprost szmirowe, często o znikomej wartości (także rozrywkowej); od dłuższego czasu nie znajdujemy natomiast filmów wartościowych, zagranicznych ani też polskich (w ogóle). Czyżby to była próbka tego, co nas czeka w kinie o najmniejszym ekranie i o najszerzej pod względem liczby — publiczności?

Na szczęście telewizja to nie tylko film. Znajdujemy w niej poza tym wiele ciekawych audycji, że wspomnę raz jeszcze Teatr TV. W jednym spektaklu widz ma możliwość zobaczyć grę znakomitości aktorskich, których w żadnym innym teatrze nigdy by nie zobaczył. Właśnie obsada poniedziałkowej premiery tragedii Ajschylosa — „Prometeusz w łożach” była tego szczególnym przykładem: ile ról — tylu znanych i lubianych aktorów: Ciepeliński (przodownik chóru), Mikołajski (Ito), Dmochowski (Hefajstos), Duriasz (Przemoc), Felting (Hermes), Holoubek (Prometeusz), Zaczek (Okeanos).

Nie sposób też nie wspomnieć ostatnio nadanych audycji literackich. Myślę o programie, poświęconym Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu, opracowanym w stylu tak bardzo bliskim autorowi „Zaczarowane dorożki” i o audycji „Poezja” Edwarda Szymańskiego. W tym programie w sposób interesujący przypomniano mało współczesnym znaną postać poety-rewolucjonisty, piewcy spraw robotników, młodzieży i dzieci. Przybliżono nam wielką poezję i wielką postać.

ZASTĘPCA

P.S. Przeczytując (inaczej byśmy nie słyszeli) wrzaskliwych i nie przebiegających w epitetach studentów — kibiców drużyn warszawskich uczelni — Politechniki i Uniwersytetu, prowadzący teleturcję (niedziela) p. Serafinowicz rumienił się ze wstydu. My też! I w tej smutnej chwili przypomnieliśmy sobie młodzieżowy teleturcję, nadany 24 października z Moskwy. Tam młodzież się wysmienicie bawiła, a u nas?

MICHAŁ ŁUCZAK

Pojęcie badań naukowych nad ziemią odzyskanymi kojarzymy przede wszystkim z socjologią i demografią. W miarę jednak upływu lat, dzielących nas od momentu, gdy pierwsza fala osadników napłynęła na te ziemie, problematyka okresu powojennego tych obszarów, podobnie jak i całego kraju, staje się także domeną historyków. Świadczy o tym pojawiające się od kilku lat, na razie co prawda o charakterze szczegółowych monografii i prac materiałowych, publikacje, ujmujące zjawiska z punktu widzenia tej dyscypliny. Jest to proces naturalny, ale bynajmniej, nie zapowiadający kresu badań socjologicznych czy demograficznych nad tymi ziemiami. Zmienia się tylko charakter tych badań: zmierzają ku syntetycznemu ujęciu dokonanych i dokonujących się tam procesów ludnościowych i społecznych.

Otrzymałmyś w br. tego typu syntezę. Myślę o książce Leszka Kosińskiego (stanowiącej rozprawę habilitacyjną

Z działalności TSM

Nie lekceważyć profilaktyki

Kierując się względami społecznymi Sejm nasz uchwalił przed kilku laty ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży. Ten wysocy postępowy i humanitarny akt prawny ma olbrzymie znaczenie dla zdrowia i życia kobiet. Zlikwidował kleskę nielegalnych poronień, tak groźnych dla życia i dał kobietom możliwość korzystania z pomocy kwalifikowanych lekarzy i właściwych urządzeń zakładów służby zdrowia.

Ustawa ta nie rozwiązuje jednak zagadnienia szkodliwości sztucznych poronień w ogóle. Dokonywane nawet w jak najbardziej sprzyjających warunkach — stosowane zbyt często — zabiegi te nie są obojętne dla zdrowia. Z tych względów ogromne znaczenie ma profilaktyka i konsultacje z lekarzami. Stanowczo za mało kobiet trafia do poradni w celach profilaktycznych.

A mężczyźni? Z reguły do poradni nie zaglądają — widocznie uważają, że te sprawy ich nie dotyczą.

Poradnie K., które działają pod egidą Towarzystwa Świądomo Macierzyństwa zajmują się nie tylko udzielaniem porad o zapobieganiu ciąży i zalecaniem środków antykoncepcyjnych. Naczelna zasada, jaką kierują się lekarze poradni, to przekonanie kobiet, że konieczna jest przemyślana i długotrwała opieka w okresie ciąży. Stała kontrola lekarska jest niezbędna dla uniknięcia wszelkich komplikacji i dla prawidłowego rozwoju dziecka.

Lekarze poradni napotykają jednak i w tej akcji na wiele trudności, m. in. na upór i lekkomyślność pacjentek, które miesiącami nie

Stuchamy z płyt

Miłośnicy śpiewu Bogdana Łazuka mogą sprawić sobie uroczysty prezent. Ukazało się bowiem nagranie popularnego już charlestona — Dzisiaj, jutro, zawsze (autorzy Piętkowski i Tyliczyński); na odwrocie — także Łazuka śpiewający foxtrota (Sielicki i Hoser) Ali Rej. Gra zespół Bogdanowicza. Muza SP 100.

Taniec z szablami — najpopularniejszy utwór Chaczaturiana (A. baletu Gajane) — opracowano (Z. Wysocki, słowa J. Gillowej) dla Chóru Czeładka, któremu towarzyszy zespół instrumentalny Radzika. Na drugiej stronie tej samej płyty (Pronit SP 94) podobna przeróbka Kwartetu zwierząt Verdiego w tym samym wykonaniu.

D. Kaczorówna i M. Kolesiński z towarzyszeniem zespołu T. Suchockiego śpiewają piosenki starorazowskie: Gruba Kaśka, Anetek z Powiśla, Zielony mosteczek oraz Szewczyk i Brygidka na płycie Muzy N-268. Polecamy miłośnikom folkloru.

Ty i ja (G. Voumar i B. Brok) oraz Najlepszy dzień (W. Piętkowski i A. Tyliczyński) śpiewa Andrzej Stockinger, gra zespół J. Hermana. Pronit SP-89.

Zielone łacie (D. Tiomkin) i Płacz moje serce (Sander) gra zespół W. Kolankowskiego, solo na trąbce B. Bulawka. Pronit SP-86.

Caravan (Ellington) i West and blues w wykonaniu Zespołu instrumentalnego Z. Wicharego. Muza SP-89.

Naukowa synteza nadodrzańskiej „wędrowki ludów“

autora) pt. „Procesy ludnościowe na ziemiach odzyskanych w latach 1945—1960”. Praca — dotycząc przede wszystkim procesów ludnościowych, uwzględnia także wpływ zjawisk społecznych, ekonomicznych, wpływ środowiska geograficznego na ich genezę i kształtowanie się. Autorowi, jak sam zaznacza, wstępnie, chodzi przede wszystkim o „ilościowe i przestrzenne ujęcie zmian, następnie o charakterystykę ich dynamiki i ewolucji strukturalnej”.

Sprawdając temat do ziem odzyskanych, autor wychodzi w swych rozważaniach daleko poza ich obszar, jeśli idzie o problematykę. Dostrzegając specyfikę procesów ludnościowych na tych ziemiach, zauważa nie tylko w okresie akcji zasiedlania w latach

1945—1948, lecz również i obecnie, zwłaszcza pod względem struktury i dynamiki rozwoju ludności, autor rozpatruje je w całokształcie problematyki ogólnokrajowej, wydobytą zarówno różnicę, jak i podobieństwo. Ten moment w pracy Kosińskiego trzeba bardzo mocno podkreślić. W dotychczasowych publikacjach na ten temat prawie wcale, albo bardzo marginalnie, było wiązane z sobą te dwa nurty w gruncie rzeczy jednego, wielkiego procesu, jaki zainicjował po wojnie w Polsce, na skutek zmiany granic i przesiedleń ludności.

Ale nie tylko to stanowi o dużej wartości, sygnalizowanej tu pracy. Jej nowatorstwo polega także na zarysowaniu szerokiego tła porównawczego, w sensie historycznym, geograficznym, społecznym, w celu jak najściślejszego scharakteryzowania i wyjaśnienia mechanizmów owej nadodrzańskiej „wędrowki ludów”. Dokonuje tego autor pokazując po pierwsze, że opuszczenie tych ziem przez Niemców, zgodnie z międzynarodowymi uchwalamy, było konsekwentnym zakończeniem naturalnych tendencji demograficzno-społecznych, znanych pod nazwą „Ostflucht” i „Landflucht”, charakterystycznych dla obszarów na przestrzeni ostatnich stu lat, po drugie — i to wydaje się szczególnie cenne — dając porównawczą charakterystykę procesów migracyjnych na ziemiach odzyskanych (opuszczenie ich przez Niemców i zasiedlenie przez polskich osadników) z ruchami migracyjnymi w innych krajach europejskich.

Tak szerokie potraktowanie problemu, pozwala autorowi sprecyzować w ostatecznej konkluzji wniosek:

„Decydując się na masowe przesiedlenie ludności, zwycięskie mocarstwa chciały doprowadzić do ostatecznej regulacji stosunków narodowościowych w Europie. Tym razem nie zamierzano powtarzać błędów, popełnionych po I wojnie światowej, kiedy liczne plebiscyty spowodowały jedynie szereg zastrzeżeń sytuacji, nie zadowalając żadnej ze stron, a traktaty o obronie mniejszości nie funkcjonowały należycie, samo zaś istnienie mniejszości narodowych było powodem ustawicznych zaognień (...). W wyniku decyzji, podjętej w Poczdamie, alianci nie działali bez precedensu, ani nie uruchamiali procesów nieznanych w dziejach Europy, ale starali się kontynuować wcześniej zaczęte

dzieło regulacji stosunków narodowościowych, którego etapami były: tworzenie państw narodowościowych po I wojnie światowej, przesiedlenia, zapoczątkowane w drugiej dekadzie naszego stulecia i trwające przez okres międzywojenny, wreszcie przesiedlenia z okresu wojny, z których część także miała charakter likwidacyjny.”

Analiza procesu zasiedlenia ziem odzyskanych wykazuje dobitnie, że był to tylko fragment potężnego procesu dziejowego, dokonującego się od dawna, obejmującego wiele krajów. Klęska hitlerowskich Niemiec przyspieszyła ich rozwój. W Europie nastąpiła regulacja granic i przesunięcia ludności, których celem było usunięcie — jak określa autor — „zarzewia powtórnego zadrzań”. Jeśli idzie o ziemie, które w wyniku tych przemian, powróciły do Polski, także z tytułu naszych praw historycznych, to z obszarów upośledzonych pod względem rozwoju w organizmie Rzeszy Niemieckiej, stały się, w granicach państwa polskiego, obszarem rosnącego potencjału ekonomicznego i demograficznego.

JAN KAWSKI

Leszek Kosiński: „Procesy ludnościowe na ziemiach odzyskanych 1945—1960”, PWN, Warszawa 1963. Cena 22 zł.

Maszyna stawia stopnie...

Jaka siła podczas ruchu sputnika powoduje dośrodkowe przyspieszenie?

— Siła przyciągania ziemi.
— Słusznie. W jakiej zależności pozostaje ta siła w stosunku do masy sputnika?
— Siła ta jest proporcjonalna do masy.

— Dobrze.

Czy jest to rozmowa wykładowa ze studentem, czy też egzamin z fizyki?

Czytelnik niech wyobrazi sobie taką sytuację: siedzi siwowłosy profesor, a przed nim zakłopotany student, który jeszcze niedostatecznie opanował materiał. Weźmy teraz inną sytuację: przed studentem znajduje się nie żywy człowiek, lecz przedmiot z metalu i masy plastycznej z mnóstwem części składowych. Maszyna zadaje pytania, poprawia odpowiedzi i udziela porad.

Człowiek coraz głębiej przenika tajemnice przyrody. Coraz bardziej wzbogaca się jego wiedza. Każde pokolenie staje wobec konieczności poznania tego, co już zostało odkryte. Ileż na to zużywa się sił i czasu! Powstaje problem jak bez zwiększenia czasu trwania nauki przyswoić człowiekowi ogrom nagromadzonej wiedzy. Czy nie można by wykorzystać dla tego celu techniki?

Nad tym zagadnieniem pracują wykładowcy Charkowskiej Radiotechnicznej Akademii im. Gonorowa. Na wykładach pedagogicznych z zakresu stosowania technicznych sposobów nauczania, jakie odbyły się niedawno w Charkowie, wystąpił z referatem na temat wykorzystania maszyn w procesie nauczania, przedstawiciel Akademii. Zakomunikował, że w Akademii ist-

Paragraf i życie

U progu emerytury

Nie wolno wypowiedzieć mi pracy, bo już tylko niespełna dwa lata dzielą mnie od uzyskania uprawnień emerytalnych... są na to przepisy... — tak twierdził niemal wszyscy moi rozmówcy, ludzie wkraczający w wiek starczy.

Jakie przepisy mieli na myśli? Czy ich pogląd jest słuszny?

Najczęściej przytaczanym aktem prawnym jest w tych przypadkach Okólnik nr 47 Prezesa Rady Ministrów z 1960 r. w sprawie jedynych żywicieli rodzin. Zwraca on uwagę zakładów pracy, że „nie należy wypowiadać pracownikom, którzy wkroczyli w wiek starczy, bądź osiągnęli ten wiek, ale nie nabyli jeszcze uprawnień do zaopatrzenia rentowego, bądź którym renta nie została jeszcze przyznana”.

„Nie należy wypowiadać...” Mamy tu więc tylko zalecenie a nie zakaz z wypowiedzianiem. Jakże skutki pociągają za sobą ewentualne wypowiedzenie pracy z pogwałceniem tego instrukcyjnego przepisu? Odpowiada na to Sąd Najwyższy stwierdzając, że zalecenia zawarte w piśmie okólnym nie stwarzają dla pracownika podstawy do konkretnych roszczeń, które mogłyby być skutecznie dochodzone przed sądem lub komisją rozjemczą.

Nie tu więc znajduje się

uzasadnienie poglądu mych rozmówców.

Może nim być — lecz tylko dla objętych działaniem układow zbiorowych, przepis zawarty w większości tych układów, stanowiący, że rozwiązanie umowy o pracę jest nieważne, jeżeli zostało dokonane bez ważnych przyczyn w okresie, gdy pracownikowi brak do nabycia pełnych praw emerytalnych dwu lub mniej lat.

Układy te nie zawierają jednak przepisu wymieniającego jakie przyczyny są ważne i dają podstawę do rozwiązania umowy o pracę z potencjalnym rencistą.

Ta luka w przepisach układów zbiorowych pociągnęła za sobą w praktyce niekorzystną dla zainteresowanych pracowników dowolność w określaniu pojęcia „ważnej przyczyny”. Ostatnie opublikowane orzeczenie Sądu Najwyższego położyło kres niejasnościom i niedomówieniom... Stanowi ono, że jeżeli „...przepisy układu zbiorowego pracy nie określają pojęcia ważnych przyczyn rozwiązania umowy o pracę w okresie, w którym pracownikowi brak jest do nabycia pełnych praw emerytalnych mniej niż dwóch lat, należy uznać, że ważnymi przyczynami są wyłącznie te okoliczności, które zgodnie z art. 2 i art. 3 dekretu z dnia 18 stycznia 1956 r. (o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia i za bezpieczeństwa ciągłości pracy) uprawniają zakład pracy do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia”.

MARIA ARPAD

przychodzi tu „Repetitor”, który umieszcza się na dłoni i nie wymaga wielkiego źródła energii elektrycznej. Wystarczy zwyczajna bateria kieszonkowa.

A ileż to czasu wymaga sprawdzanie przygotowania słuchaczy do pracy laboratoryjnej. Blisko 50 procent czasu przypada na odpowiedzi; tymczasem automat — kontroler wykonuje wszystko w ciągu 15—20 minut i słuchacz otrzymuje odpowiedź nie na 2—3 pytania, jak to bywa zwykle, lecz na 5—7 pytań.

Akademia posiada automaty do wykładów języków obcych i dla ugruntowania wiedzy zdobytej na kursach technicznych. Maszyny służą do kontroli pracy z zakresu matematyki. Zastosowanie takich aparatów nie może oczywiście zastąpić człowieka — wykładowcy. Człowiek nadal pozostaje centralną postacią początkowego procesu nauczania, lecz jego niezawodnym pomocnikiem jest żelazny laborant...

W. ZARCHIN

Handel Charkowszczyzny z Polską

Stosunki handlowe pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską rozwijają się z każdym rokiem. Wielki w tym jest udział również przedsiębiorstw Okręgu Charkowskiego, którego wyroby znane są na wszystkich kontynentach świata. Dobrze znane są również w Polsce. Jak nas informuje oddział handlu zagranicznego radzieckiego ministerstwa handlu, zakład charkowski „Elektroważmasz” im. Lenina, zakończył montaż turbogeneratorsa o sile 200.000 kilowatów dla elektrowni w Turowszowie.

Zakładowi temu nie ustępują Charkowskie Zakłady Ele-

ktromechaniczne, którym zlecono wykonanie urządzeń elektrycznych dla zakładu metalurgicznego Huty im. Lenina.

Wiemy, że Polska potrzebuje coraz więcej materiałów. Nie obcy jest ten fakt robotnikom i inżynierom zakładów „Czerwonej Złoty”, gdzie wyrabiane są maszyny dla obróbki materiałów budowlanych.

Charków dostarcza Polsce produkty chemiczne, kompresory i inne towary; wszystkich nie zliczysz. Zamówienia polskich przyjął wykonawcą nie są w oznaczonym terminie i w najlepszej jakości. I inaczej być nie może.



Charkowski dworzec kolejowy

FILM

Eurypides na ekranie

„ELEKTRA”. Film produkcji greckiej. Scenariusz (wg tragedii Eurypidesa) reżyseria: Michael Cacoyannis. Zdjęcia: Walter Lassally. Muzyka: Mikis Theodorakis. Wykonawcy: Irena Papas (Elektra), Aleca Catesli (Klitemnestra), Yannis Fertis (Orestes) i inni. Nagroda za najlepszą ekranizację na XV Festiwalu Filmowym w Cannes w 1962 r.

Wzbitny grecki twórca filmowy Cacoyannis dokonał niezwykle oryginalnego eksperymentu, inscenizując antyczną tragedię Eurypidesa (żył w V wieku p.n.e.) w plenerze i przenosząc na ekran. Tego jeszcze nie było! Przedstawienie ze wszech miar się udało. Plener stał się ważnym elementem tragedii, współtworzącą nastroju dramatycznego, współaktorem. Przeróżnie puste, jałowe, kamieniste pola zalanie bełzofosnym słońcem stanowią tu niesamowitą scenografię. Czarne stroje chóru stają się w tym słońcu jeszcze czarniejsze, ludzkie cienie wyrażają się, a rysy twarzy bohaterów ostrzejsze. A 4/5 akcji dzieje się w plenerze!

Doskonała jest obsada aktorska filmu, szczególnie kobieta. Myślę oczywiście o kreacji Papas i Catesli. Role Agamemnona i Egisa bardzo przeciętne, lepsze Orestesa i wieśniaka, męża Elektry. Znakomite wykorzystanie statycznego w antycznych tragediach chóru — komentatora wydarzeń. Tutaj chór jest ruchliwy, bierze żywy udział

w akcji i nie przestając być komentatorem działa niejako intymnie, delikatnie, przez to bardziej sugestywnie. Z tłumem wieśniaków (to ów chór) odzywa się zwykle tylko jedna przez co komentarz jest wyrazem poglądu poszczególnych kobiet, nie całości. Jest to dobry przykład współczesnego starożytności sztuki.

Przypomnijmy pokrótce treść. Agamemnon wraca z wojny trojańskiej i natychmiast zostaje zgładzony przez żonę Klitemnestrę i jej kochanka Egistę. Syn Agamemnona Orestes zostaje uprowadzony i wychowuje się potem z dala od domu, a córka Elektra, zamknięta przez cięgieł w zamku, zostaje w końcu wydana za mąż za uboższego i starego wieśniaka. Elektra poprzysięga matce zemstę. Gdy Orestes wraca do kraju i odnajduje Elektrę zbliża się czas odwetu. Egista zostaje zamordowany podczas pijatyki a Klitemnestra, podstępnie sprowadzona do chaty Elektry — tam okrutnie zgładzona. Rodzeństwo morderców: Elektra i Orestes połepieni przez lud uchodzą za ojczyste ziemi.

Film jest przedsięwzięciem ambitym, jest sukcesem twórców. Jest to jednakże film tylko dla smakoszy (przed wszystkim teatru, potem kina) i dlatego nie rokujemy mu większego powodzenia.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Jak PKP przygotowały się na mrozy i śnieżyce?

Kolejarze — mówi dyr. Ratajczak z Ministerstwa Komunikacji — pomni zaskoczenia z ub. roku i jego skutków. Jeszcze w sierpniu Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie przewozów w okresie jesienno-zimowym. Uchwała ta miała podstać kolei i innym resortom do przedsięwzięcia odpowiednich środków. Pewnych zakłóceń w ruchu trudno jednak całkowicie uniknąć, gdy na dworze szaleje zawałucha i trzaskający mroź.

Główny wysiłek PKP kieruje na utrzymanie regularnej komunikacji. Przyjęliśmy tezę: mniej pociągów, ale za to kursujące planowo i odpowiednio wyposażone.

W zimowym rozkładzie jazdy, z wyjątkiem okresu świątecznego, ograniczyliśmy ruch pasażerski. W stosunku do lata wycofaliśmy 20 pociągów, a dla 113 — skróciliśmy trasy. Ponadto w aktualnym rozkładzie jazdy odrębnie oznaczono 310 pociągów pospiesznych i osobowych, które mogą być czasowo odwołane w wypadku szczególnie trudnych warunków atmosferycznych. Będzie jednak pewna ilość połączeń „murawianych”, na które naprawdę można liczyć. Poza tym — lepsze przystosowanie pociągów do podróży zimą. Na dworcach i w pociągach pasażerskich starannie skontrolowano działanie oświetlenia i ogrzewania. Usunięto defekty. Wszystkie drużyny konduk-

torskie przeszkolono w obsłudze urządzeń ogrzewniczych. To nie zmienia faktu, że najpopularniejsze na PKP ogrzewanie parowe lubi pisać figle, bowiem woda dość często zamraża. Na te ewentualności stwarzamy pewną rezerwę wagonów, które będą zamieniać „zamrożone” składki.

Lepiej powinna też działać informacja. Wzmocniono bowiem łączność, zaopatrując kierowników pociągów pasażerskich w telefony polowe, a dworce — w brakujące megafony.

Zimą pierwszeństwo mają składy towarowe, a przede wszystkim pociągi z żywnością, węglem i surowcami. Klienci PKP zostali zobowiązani do prowadzenia przeładunku w niedziele i święta, na poziomie 80 proc. załadunków normalnego dnia roboczego. Prace wyładunkowe wszędzie w dni świąteczne mają być prowadzone tak jak co dzień.

W czasie ostatniej zimy w wielu wypadkach wzywaliśmy na pomoc saperów, którzy przy pomocy dynamitu próbowali opróżniać wagony ze zmrożonych brył rudy czy węgla. Obecnie „szczegółowo” przygotowano akcję odmrażania poszczególnych ładunków. Resort budownictwa eksperymentalnie zastosuje wibratory. Chłonek wapnia ma skutecznie oddziaływać na rudę, a sól i trociny — na transportowany żwir i piasek. Po 300 wagonów ze specjalnymi urządzeniami podgrzewczymi otrzymamy żwir i piasek. A Biełuta. Na stacji granicznej w Medyce wprowadzono nową technologię odmrażania.

Podczas „zimowej stulecia” nieraz węgiel był niemalże na wyczerpaniu. Wspomniana uchwała mówi jednak o zapewnieniu PKP zapasu węgla na 15 dni i jest już realizowana. Obecnie, choć nie zakończyliśmy jeszcze gromadzenia zapasów, mamy paliwo na ponad 13 dni, przy czym połowę stanowi węgiel gruby o dużej wartości opałowej, który kolejarze „chowają” na najcięższe dni.

API

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU W KÓRNIKU przyjmie zaraz do pracy:

JEDNEGO MASARZA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W8643

STACJA NASIENNO SZKÓLKARSKA PIĄTEK WIELKI, pow. Kalisz, poczta Stawiszyn, zatrudni od 1 stycznia 1964 r. lub później:

1. **OBOROWEGO** lub **OBOROWEGO-INSEMINATORA** z jedną pomocą do obory wydajowej;
2. **OGRODNIKA** z dłuższą praktyką, obeznanego i z warzywnictwem i nasiennictwem. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie rodzinne zelektryfikowane, a dla ogrodnika z centralnym ogrzewaniem. Szkoła 7-klasowa, PKS w miejscu. W8688

GŁÓWNEGO (STARSZEGO) KSIĘGOWEGO (KSIĘGOWA) zatrudni **ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W ŁOPUCHOWIE, p. Długa Gołina, pow. Oborniki.** Warunki do uzgodnienia. W8722

WLKP. HUTA SZKŁA W GOSTYNIU zatrudni zaraz następujących pracowników na stanowiska:

1. **ZASTĘPCY DYREKTORA do Spraw Ekonomicznych - Handlowych** z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym, minimum 4 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym;
2. **ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO;**
3. **ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do spraw rewizji (rewidenty)** z wyższym wykształceniem ekonomicznym, minimum 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie i minimum 8 lat praktyki w księgowości.

Warunki pracy wg taryfikacji obowiązującej w Przemysle Szkłarskim. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. W8695

Przetargi

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PODRZEWIU, powiat Szamotuły, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA ROLNICZEGO marki URSUS C-45.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1963 r., o godzinie 10 w siedzibie gospodarstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8708

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W ŚRODZIE, ul. Harecka 10h, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ 3 ARYTOMETRÓW M-KI BK-L.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8676

Lokale

Bydgoszcz! 2½ pokoju z kuchnią, łazienką, zamknięcie na pokój z kuchnią, względnie pokój samodzielny w Poznaniu, Spieszne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12020g.

Młode uczelnie małżeństwo da utrzymanie starszej osobie w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12032g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 3 lata (płatne z góry). Gwarantujemy wyprowadzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12033g.

Nieruchomości

Sprzedam 4 parcele od 30-40 arów pod budowę przy szosie wrzesińskiej w Środzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11796g.

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy lub pół (Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11599g.

Dom jednorodzinny, dwie kondygnacje, 5 pomieszczeń z przynależnościami, wyłączony, wolny, z ogrodem pow. 2700 m² (Poznań-Wydmy) sprzedam. Oferty z podaniem przybliżonej ceny składajcie Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12124g.

Weź udział w ŚWIĄTECZNYM KONKURSIE „KOZIOŁKÓW”

236 CENNYCH NAGRÓD w tym: Dwa samochody osobowe „TRABANT” CZEKA NA CIEBIE. — Złóż zaraz kupony!

Praca

Pomoc domowa (samotna, starsza), ze spaniem potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 90 m. 4. 11837g

Pomoc do dziecka — najcięższej reńcistki potrzebna zaraz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12091g.

Pomoc dochodząca do dziecka 2-letniego potrzebna zaraz. Orzechowa 29 m. 11 Dębica, godz. 12-20. 12107g

Młody czeladnik stolarski przyjmie pracę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12156g.

Pomoc domowa do 3 osób potrzebna na stałe. Dr. Browicz, Przybyszewskiego 66 m. 6. 12153g

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Sw. Józefa 5 m. 5. 12108g

Kupno

Kupię tegoroczne kury leghorn, karmazyn. Kubiak Luboń 3 k. Poznań, Fabryczna 39. 12027g

Pompe z motorkiem 220 V pilnie kupię. Administracja Domu, Ratajczaka 47, godz. 16-17. 12087g

Samochód kupisz — sprzedasz najkorzystniej poprzez Pośrednictwo we Wrocławiu, ul. Kromera 22, telefon 214-78. K8709

Kupię drewno użytkowe brzozy z świeżych cięć. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12126g.

Kupię kościarkę bez lub z silnikiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12094g.

Barak mieszkalny zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12110g.

Konia dobrego spokojnego 4-8 lat kupię. K. Piechocki, Poznań-Krzyżowiki. 12149g

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 23. 10294g

Bramy, furtki, siatki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42. 11898g

Sprzedam okazjynie sypialnie. Poznań, Gwardii Ludowej 43 m. 24. 12037g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dla lalki nowy, hulajnogę sprzedam. Gw. Ludowej 41a m. 26. 12130g

Stolik pod telewizor sprzedam. Ul. Knapowskiego 9 m. 16 (Górczyn). 12060g

Sprzedam grzejnik elektryczny - wodny, 12-żebrowy, nowy. Cena 1.600 zł. Ul. Botaniczna 14 m. 1, od godz. 12. 12061g

Laty sosnowe 4 x 6 cm, sprzedam, tel. 17-86. 12064g

Pieczęć kładowa i kapielową sprzedam. Ogródowa 18 m. 2. 12065g

Psa bernardyna młodego sprzedam. Poznań, Wawrzynca 28 m. 12. 12078g

Sprzedam przyczepę motocyklową „Royal”, Kłopoty, Poznań, Ratajczaka 13 m. 9. 12080g

Pianino czarne „Carl Ecker” sprzedam, telefon 612-01, wewn. 333. 12082g

Waż korbowy do „P-70” oraz radio „Szarotka” trzymakosowe sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 4 m. 1. 12092g

Szafę 4-drzwiową korzystnie sprzedam. Chociszewskiego 28 m. 6. 12085g

Sprzedam telewizor „Belweder”. Zgłoszenia: „Stachowiak”, Szymborska 10 m. 4, od godz. 16. 12116g

Szmaragd 0,85 karata sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12120g.

Sprzedam krzesła (fotel) dentystyczne i szafkę — dobrze utrzymane. Ostrów Wlkp., Świerczysłowa 10 m. 4. 27384g

Sprzedam samochód miki „Syrena” w dobrym stanie. Leszno, Przemysłowa 7 m. 11. 27385g

Sprzedam akordeon 120- basowy — 8.000 zł. Bronisław Kaczmarek, Łakie 125, pow. Wolsztyn. 27386g

Pierścień, tiara, diadem, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12136g.

Ciągnik Deutz 24 KM na ropę, w dobrym stanie, na chodzie sprzedam. Franciszek Kulig, Rogiełowko, poczta Kiekrz, pow. Poznań. 12137g

Future nylonowe, koinierz laski karakulowe, sweter damski sprzedam. Telefon 502-38. 12038g

Sprzedam 100% motorową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12045g.

Sprzedam telewizor nowy 21 cali. Poznań, Madałińskiego 7 m. 26. 12123g

Maszynę do pisania walizkową sprzedam. Szmarzewskiego 56 m. 46, godziny popołudniowe. 12125g

Sprzedam szczeniaki bok- sery z rodowodem oraz piec kładowy. Pamiątkowa 10 m. 10. 12128g

Sprzedam telewizor „Bel- weder” 3.200 zł. Mickiewicza 17, parter, Grochowa. 12133g

Sprzedam samochód Sko- da furgon tania, stan bardzo dobry. Nagler, Chłudowo, pow. Poznań. 12150g

Nowy super magnetofon tranzystorowy (silne oddziaływanie) sprzedam. Gw. Ludowej 19 m. 26, godz. 18-20. 12157g

Sprzedam file bamboszy- niczy 2,5 mm, kolorowy. Poznań, Warszawska 37, Pyda. 12158g

Kawaler na eksponowa- nym stanowisku poszukuje pokoju. Warunki płatności do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12049g.

Przyjmę panów lub pa- nie na pokój. Rawicza 99 (Górczyn). 12053g

Student AM poszukuje pokoju w śródmieściu lub sąsiedztwie przy kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12056g.

Skromna, pracująca poszukuje pokoju w okolicy wspólnego na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12067g.

Oddam w dzierżawę warsztat ślusarski, maszynny — specjalną ciagarke rurową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12118g.

Natychmiast wydierzaw- ię lub kupię zakład fotograficzny wraz z meblami. Wiadomość: R. Jedrejczyk, Chodzież, Pl. Komuny Paryskiej 14. 12121g

Posiadam pomieszczenie na warsztat. Warunki do załatwienia w Poznaniu. Poznań, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12141g.

Kupię domek 1-rodzinny niewykończony — cena do 110.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12106g.

Sprzedam pół bliźniaczej zabudowy w Poznaniu, 390.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12089g.

Zguby

Zgubiono legitym. Szkolny Podstawowy w Pobiedziskach oraz bilet miesięczny kolejowy. Miroslaw Janas, Promno. 12062g

Różne

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na potężnie. Małckiego 34. 11109g

Spiesznie poszukuję pożyczki 10.000 zł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12057g.

Matrymonialne

Dla kuzyna wdowca reńcisty lat 68, właściciela wille w Poznaniu, poznań pania w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12030g.

†
Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy 85 lat, nasz drogi, ukochany, dobry ojciec, teść i dziadek, sp.
Jan Czaplicki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
K8719

†
W dniu 14 grudnia 1963 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
Agnieszka Celler
z MACIEJEWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Puszczykowo, Żywiec, Siemianowice Śl., Kaczanowo, Poznań, Nad Bogdanką 9.
K8703

†
Dnia 16 grudnia 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, sp.
Jan Długi
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 15,30 na Górczynie.
Mesa św. żałobna odprawiona zostanie 19 bm., o godzinie 8, w kościele parafialnym Matki Bożej Bolesnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Bruxelles.
12114g

†
Dnia 17 grudnia 1963 r. zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej, zmęczającej z anielską cierpliwością chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najśladza matczka, teściowa i babunia, najmilsza siostra, sp.
Pelagia Kloska
z domu MICHALCZYK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O tym zawiadamiają pogrążeni w bolesnej żałobie
MAŻ, CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUCZKA I WNUKI Z POZOSTAŁĄ RODZINĄ
Poznań, Warszawa.
12161g

†
Dnia 15 grudnia 1963 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababcia przeżywszy lat 76, sp.
Pelagia Królak
z NAWRÓW
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ulica Przemysłowa 37.
12129g

†
Dnia 16 grudnia 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.
Jakub Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCOWIE I WNUKI
Poznań, Głogowska 65.
12145g

†
Dnia 16 grudnia 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.
Ludwik Drażewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Pleszew, Szczecin, Warszawa.

Wielebne Duchowieństwu, Księgom: Prałatowi Mielińskiemu i Mizgałskiemu, Kanonikom Haendzkemu i Bielerzewskiemu, Dziekanowi Pelkowi, Proboszczowi Woźnemu, Ks. Kapelanowi — Dyrekcji i Pracownikom Księgarni św. Wojciecha, wszystkim Klerownym, Przyjaciołom, Lokatorom, Sąsiadom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym — za złożone wyrazy współczucia, za wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, sp.
Franciszka Mocka
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ZONA Z DZIEĆMI
12112g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59.

Droga do Nowego Świata

TEATR
KALISZ — „W pustyni i w puszczy”; GOSTYN — „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”.

KINA
CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne. Nocię: „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”, CZARNKÓW — „Makbet”; GNIEZNO — Lech: „Dwa oblicza zemsty”; Polonia: „Opowieść lat piórnymi”; GOSTYN — „Tu radio Gliwice”; JAROCIN — „Moderato Cantabile”; KALISZ — Kosmos: „Biały kanion”; Oaza: „Rancho w dolinie”; Stylowe: „Czarny monokl”; KEPNO — „Złodziej w hotelu”; KOŁO — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”; KONIN — Energetyk: nieczynne. Górnik: „Tango”; KOSCIAN — „Człowiek z planety Ziemia”; KROTOSZYN — „SOS na Pacyfiku”; LESZNO — „Rozwód po włosku”; MIE-DZYCHÓD — „Ukryte skarby”; NOWY TOMYŚL — „Dzieci cyrku”; OSTROW — „Roma”; „Prze-mięnię z wiatrem”; Słońce: „Prze-mięnię z wiatrem”; OSTRZESZÓW — „Prawda”; PILA — Iskra: „Zawrót głowy”; Millenium: „Chcemy się bawić”; PLESZEW — „Czarnaświe dni”; RAWICZ — „Krajoznik szos”; SŁUPCA — „Dowcipni”; SREM — „Zabawa na buzia”; ŚRODA — „Joni i Erd-me”; SZAMOTULY — „Najlepszy z wrogów”; TRZCIANKA — „Kanc-larze i spółka akcyjna”; TUREK — „Rodzaj miłości”; WAGRO-WIEC — „Kłatwa”; WOLSZTYN — „Ojcowie i dzieci”; „Martwe dusze”; WRZESNIA — „Tak dłu-ga nieobecność”.

RADIO
WARSZAWA I: 9 — Dla klas I i II; 9.20 — „1001 drobiazgów mu-zycznych”; 10 — „Dziwy materii”; fel. J. Berwiedzińskiego; 10.15 — Kon-cert poranny; 11 — „Orkanowe ścieżki” fragm. książki M. War-nickiego; 11.20 — Z cyklu: „Wies-tki i śpiewy”; 11.40 — „II Sui-ta taneczna”; 12.45 — Młodzież mel. ludowe; 13 — Dla klas I i II; 13.25 — „Z melodią i piosenką przez świat”; 14 — „Fabryka ofi-cerów”; 14.20 — Melodie rozryw-kowe; 14.30 — „Rozmaitości mu-zyczne”; 15.10 — Postęp w gospo-darstwie domowym; 15.20 — kwa-drans polskich melodii rozr.; 15.35 — Co nam przynosi miesiąc; 16 — Koncert popołudniowy; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.15 — Ra-dio-Reklama; 17.20 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu”; 17.50 — Uniwersytet Radiowy; 18 — „Koncert dnia”; 19 — Kurs nauki jez. franc.; 19.30 — Rozmowy o wychowaniu; 19.40 — Pieśni Mu-zyków amerykańskich; 20.26 — Sport; 20.30 — „Czerwony kwiat z piór” aud. poświęcona poezji indyjskiej; 21 — „Konkurs Cho-pinowski”; 21.40 — „Ciepła rzeka”; 22.30 — Mel. tygodnia; 22.35 — Muzyka rozrywkowa i taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.05 — Muzyka; 8.10 — „Melodia tygodnia”; 8.15 — Kurs nauki jez. ros.; 8.35 — „W 20 rocz-nicę Wojska Polskiego”; 9 — Kon-cert dnia; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — Muzyka; 10.30 — Z życia ZSR; 12.15 — U-twory włoskie i hiszpańskie; 12.25 — Pogadanki pt. „Zakwaszenie gleb obniża efektywność nawożenia i plony”; 12.30 — W pewnej groma-dzie — audycja dla wsi; 13.25 — „Frontowe drogi” odc. 17 powieści Waldemara Kotowicza; 13.45 — Au-dycja pedagog. pt. „Dzieci, książ-ki i konkurs 1000-lecia” Michała Kozłowskiego; 13.50 — Audycja o-swiatowa; 14 — „Grajaca szafa”; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Komentarz aktualny K. Łącznego; 18.10 — Z muzyki o-perowej Mozarta i Rossiniego; 18.30 — Audycja studencka; 18.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.30 — „Pułapka”, sluchowisko wg K. Benesza; 20.44 — Muzyka popularna; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Ra-dyowy; 22.40 — Fel. muz. Ludwika Erhardta; 23.10 — Muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAN I: 9.05 — Program dla szkół; Fizyka dla klas VI; 10.25 — Film z serii: „Dr Kildare”; „Droga do serca”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Maga-zyn dla dzieci; „Dla każdego coś miłego”; 17.50 — Magazyn moto-ryzacyjny „Klaskson”; 18.05 — Montaż poezji Majakowskiego; 18.45 — „Na półkach księgar-skich”; 18.55 — Filmy z muzyką; 19.20 — Magazyn Międzynarodowy „Przyjaźń” (Praga cz.); 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.50 — Magazyn: „Nie tylko dla pań”; 21.15 — Magazyn: „Wycinki”; 21.40 — Program roz-rywkowy: „Paleta z piosenkami”.

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIE WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGIE ELEKTRYCZNEJ, ZWŁASZCZA WIECZOREM!

Z Dobrych pod Pleszewem do Nowego Świata pro-wadzi dwukilometrowy odcinek asfaltowej drogi, która urywa się przed bramą spółdzielczych zabudowań. Za szerokiemi wrotami rozległe podwórze zamknięte czworobo-kiem spichrzy, obór, chlewni i stodoł. Na wprost bramy wja-zdowej piętrowy budynek mieszczący biuro, świetlicę, przedszkole i parę izb mieszkalnych. Budynek ten nazy-wają tu pałacem, chociaż w wyglądzie daleko mu do takiego tytułu. Kiedyś służył za mieszkanie i biura folwarczne-go rządcy.

W tamtych latach na tere-nie obecnej kolonii spółdziel-czej, zabudowanej 16 nowymi domkami z elektrycznością i wodociągami, stały tylko dworskie stodoły, obory oraz budynek rządcy. Poza tym kilka czworaków o małych okienkach tuż nad ziemią, z ceglanyimi posadzkami za-miast podłóg. Służą one i dziś za mieszkania dla tych spół-dzielców, którzy nie zdobyli się jeszcze do tej pory na własne domy. Bo chociaż bu-duje się wysiłkiem całej spół-dzielnicy, to jednak zaciągający kredyt trzeba spłacać indy-widualnie, a nie każdego je-szcze na to stać. Czworaki je-dnak wyremontowano i przy-stosowano do potrzeb życia współczesnego mieszkańca wsi. Tylko najstarszy skaza-ny na rozbiórkę pozostał wy-mownym świadectwem wa-runków, w jakich żyli kiedyś ludzie jasnie pana hrabiego.

— Prawdę mówiąc, ten naj-starszy czworak w ogóle nie nadaje się do zamieszkania — mówi przewodniczący spół-dzielnicy Stanisław Królik. Cóż jednak począć, skoro zgłasza-ją się ludzie bez dachu nad głową, prosząc o przyjęcie na członka spółdzielni. Choćby taka Wawylukowa, przyjęta dwa miesiące temu. Przyszła z płaczem mówiąc, że zginie wraz z dziećmi, jeśli jej nie pomożemy. Zostawiła gdzieś na zachodzie męża pijaka, który ją poniewierał i okra-dał. Schorowana i przestras-zona żyła przez jakiś czas z przypadkowych zarobków, wręczając ktoś jej porażki, że-by poszła do Nowego Świata. Zajęła pustą izbę w starym czworaku, sąsiedzi pomogli jej jakoś się urządzić. Pracuje wraz z synem i zaczyna życie od nowa.

Ludzie garną się do nas, bo wiedzą, że warunki niele. Od kilku lat wypłacamy regular-nie co miesiąc zaliczki w wy-sokości 50 zł za dniówkę. Po

7 traktorów z pełnym zesta-wem maszyn oraz samochód ciężarowy zapewniają mecha-nizację prac polowych i trans-port.

W Nowym Świecie wiele jest jeszcze do zrobienia, za-nim ostatni spółdzielca będzie mógł wyprowadzić się z czwo-racznego budynku. Zbyt nikt tu jeszcze przemiany w sferze życia kulturalnego i no-woczesnych form wypoczyn-ku. Zwraca również uwagę zupełny brak zainteresowania młodzieży dla spraw nauki i zdobywania kwalifikacji wy-kształconego rolnika. Na ra-zie swój awans społeczny mło-dzi spółdzielcy demonstrują w formie kultu motocykla. Wy-daje się, że zarząd spółdzielni winien niezwłocznie urucho-mić środki finansowe na sty-pendia dla najzdolniejszych dzieci. Wymagają tego zresztą interesy samej spółdzielni. Brak własnej wysokokwalifi-kowanej kadry agro- i zoo-techników, może stać się wkrótce poważnym hamulcem dalszego rozwoju spółdzielczo-go gospodarstwa.

Droga od dworskiego for-na-la do posiadacza samochodu czy własnego murowanego domku nie była łatwa. Zna-czyło ją kilkanaście lat znoj-nej pracy i licznych boles-nych doświadczeń.

— To trudno dziś opisać, jak ciężko było nam z począt-ku — mówi przewodniczący. Dopiero od założenia spółdziel-ni w 1949 r. zaczęliśmy żyć jak ludzie. Bo nie od razu by-liśmy tacy jak dziś. Gdy w pierwszych latach zespołowe-go gospodarowania zdarzyło się czasem otrzymać parę ty-sięcy złotych zaliczki do po-działu, przepijano to w cią-gu jednego dnia. Obecnie regularnie co miesiąc wypłaca-my na poczet dniówki około 100 tysięcy złotych, a nikt o wódce nawet nie pomyśli. W pierwszych latach zmuszeni byliśmy ustalać stawki akor-dowe, bo tylko ten sposób gwarantował wydajność pra-cy. Dziś pracujemy normalnie, na godziny i jakiegokolwiek pilnowanie ludzi jest zbędne.

Kiedy w 1957 r. rozpadła się spółdzielnia, w Nowym Świecie ruch ten wyraził się likwidacją zespołowej hodo-wli. Parę lat kosztownych doświadczeń nakazało je-dnak spółdzielcom powró-cić do poprzedniego stanu. Podobna historia — jak mnie zapewniano — byłaby obecnie nie do pomyślenia. W miarę upływu lat spółdzielca gospodarstwa nabierała rozmachu, rosła liczba inwentarza i sprzętu mechanicznego. Obecnie w oborach stoi 127 sztuk zespołowego bydła, buduje się chlewnię na 500 sztuk trzody.

PRZYCHODNIA PRZECIWKOHOLOWA
SŁUPCA. — Staraniem Prezy-dium Powiatowej Rady Narodo-wej oraz Komitetu Przeciwkoholowego, obok budującego się obecnie Szpitala Powiatowego w Słupcy, będzie zlokalizowana przychodnia przeciwkoholowa wraz z mieszkaniami dla persone-lu lekarskiego. Dokumentację ty-pową zatwierdza Wydział Archi-tektury i Budownictwa. Koszt in-westycji wyniesie około 1.300 tys. zł. (tor)

NOWY SKLEP
KALISZ. — Niedawno został ot-warty przy ul. Rzeźniczej sklep-probierni, zaopatrzony w pełny asortyment wyrobów garmażeryj-nych. Probiernia posiada ładę chłodniczą oraz odpowiednio za-rganizowane zaplecze.

BUDOWA SZKOŁY
Mieszkańcy Swobody koło Li-skowa (w powiecie kaliskim) przed paroma laty zawiązali Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Zebrali spore ilości materiałów budowlanych, uzyskali teren pod budowę nowej szkoły w miejsce drewnia-nego baraku. Budowę szkoły z i-nicjatywą koła Związku Młodzie-żowego Wiejskiego podjęli się uczniowie i nauczyciele Szkoły Rzemiosł Budowlanych z Liskowa. Rolnicy i młodzież zobowiązali się w czynie społecznym wykopać fundamenty, założyć stropy i wy-budować mury.

CEGLA PONAD PLAN
OSTRZESZÓW. — Cegielnia nr 4 wykonała 9 bm. roczny plan produkcji. Wartość rocznej pro-dukcji została wykonana w 101 proc. Do końca bieżącego roku załoga poważnie przekroczy plan. (hp)



11 bm. odbyła się w Pań-stwowym Teatrze im. W. Bo-gusławskiego w Kaliszu pre-miera przeróbki powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Adaptację dokonał: Maria Gabriela Plaskota i Władysław Lasoń [zarazem reżyser]. Scenografię opraco-wała Bogna Lasoń. Udział biorą: Mirosława Maludzińska, Zbigniew Nawrocki, Władysław Hańcza, Władysław Lasoń, Zdzisław Bielecki, Mikołaj Żyro, Tadeusz Ole-siński, Kazimiera Starzycka-Kubalska, Włodzimierz Do-brzański, Andrzej Tyralewski, Teresa Ujazdowska, Marcin Talarczak, Halina Zbierzyńska, Sztuka cieszyła się ogrom-nym powodzeniem w terenie, pobili wszystkie rekordy ka-sowe w ostatnich latach. Na zdjęciu: Mirosława Maludzińska [Nel], Kazimiera Starzycka [Maine] i Zbigniew Na-wrocki [Stas]. Fot. G. Wyszymirski

Bogactwem — glina

O okolice Rostarzewa i Wioski są zasobne w pokłady gliny. Jak stwierdzili geolodzy, zasoby tego surowca wystarczą przynajmniej jeszcze 50 lat.



PRZYCHODNIA PRZECIWKOHOLOWA
SŁUPCA. — Staraniem Prezy-dium Powiatowej Rady Narodo-wej oraz Komitetu Przeciwkoholowego, obok budującego się obecnie Szpitala Powiatowego w Słupcy, będzie zlokalizowana przychodnia przeciwkoholowa wraz z mieszkaniami dla persone-lu lekarskiego. Dokumentację ty-pową zatwierdza Wydział Archi-tektury i Budownictwa. Koszt in-westycji wyniesie około 1.300 tys. zł. (tor)

NOWY SKLEP
KALISZ. — Niedawno został ot-warty przy ul. Rzeźniczej sklep-probierni, zaopatrzony w pełny asortyment wyrobów garmażeryj-nych. Probiernia posiada ładę chłodniczą oraz odpowiednio za-rganizowane zaplecze.

BUDOWA SZKOŁY
Mieszkańcy Swobody koło Li-skowa (w powiecie kaliskim) przed paroma laty zawiązali Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Zebrali spore ilości materiałów budowlanych, uzyskali teren pod budowę nowej szkoły w miejsce drewnia-nego baraku. Budowę szkoły z i-nicjatywą koła Związku Młodzie-żowego Wiejskiego podjęli się uczniowie i nauczyciele Szkoły Rzemiosł Budowlanych z Liskowa. Rolnicy i młodzież zobowiązali się w czynie społecznym wykopać fundamenty, założyć stropy i wy-budować mury.

CEGLA PONAD PLAN
OSTRZESZÓW. — Cegielnia nr 4 wykonała 9 bm. roczny plan produkcji. Wartość rocznej pro-dukcji została wykonana w 101 proc. Do końca bieżącego roku załoga poważnie przekroczy plan. (hp)

Bardzo dobrze wykorzystu-ją glinę Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Rostarzewie do których na-leży 6 cegielni. Trzy najwięk-sze zakłady Rostarzewo nr 1, Rostarzewo nr 2 i Wioska wykonały przed terminem pla-ny roczne produkcji cegły. Za-kiady należące do powiatu wolsztyńskiego (pozostałe są w nowotomyskim i kościań-skim) produkują rocznie prze-szło 10 milionów cegieł.

Załogi spisały się doskona-le, zważywszy zbyt późne roz-poczęcie sezonu z powodu sro-giej zimy oraz trudne wa-runki podczas upalnego lata. Kierownikiem zakładu nr 1 w Rostarzewie jest Ignacy Piosik pracujący w cegielni już przeszło 40 lat. W bieżą-cym roku Rostarzewo przy-stąpiło do formowania miału węgla brunatnego. Te cegiel-ki formowanego węgla są sto-sunkowo tanie i palą się zna-komicie.

Robotnicy w Rostarzewie wyprodukowali na tę zimę około 1.200 ton paliwa formo-wanego. Tona tego węgla, składająca się z 450 cegiełek, kosztuje 235 złotych. Węgiel brunatny w postaci cegiełek znajduje bardzo wielu chętnych nabywców, rozumieją-cych znaczenie oszczędności paliwa. Cegielnia w Augusto-wie wyprodukowała 35.000 doniczek na kwiaty. (kh)

11 bm. odbyła się w Pań-stwowym Teatrze im. W. Bo-gusławskiego w Kaliszu pre-miera przeróbki powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Adaptację dokonał: Maria Gabriela Plaskota i Władysław Lasoń [zarazem reżyser]. Scenografię opraco-wała Bogna Lasoń. Udział biorą: Mirosława Maludzińska, Zbigniew Nawrocki, Władysław Hańcza, Władysław Lasoń, Zdzisław Bielecki, Mikołaj Żyro, Tadeusz Ole-siński, Kazimiera Starzycka-Kubalska, Włodzimierz Do-brzański, Andrzej Tyralewski, Teresa Ujazdowska, Marcin Talarczak, Halina Zbierzyńska, Sztuka cieszyła się ogrom-nym powodzeniem w terenie, pobili wszystkie rekordy ka-sowe w ostatnich latach. Na zdjęciu: Mirosława Maludzińska [Nel], Kazimiera Starzycka [Maine] i Zbigniew Na-wrocki [Stas]. Fot. G. Wyszymirski

Zobowiązania budowniczych kopalni „Kazimierz”

II-gi Oddział Budowlany Kopalni Węgla Brunatnego „Kazimierz” zameldował o zrealizowaniu 21 dni przed terminem swego zobowiąza-nia, podjętego dla uczczenia „Barburki”. Skrócono termin oddania w stanie surowym hotelu robot-niczego na 150 łózek. Trzy-tygodniowe przyspieszenie prac przysporzyło zakładowi oszczędności w kwocie blisko 254 tys. zł. W realizacji czy-nu brało udział 31 robotni-ków. Szczególnie wyróżniła się brigada murarza Jana Wojciechowskiego, która po-nadto w czynie społecznym przeprowadziła remont nie-czynny do niedawna w Ko-ninie Przychodni Przeciwnu-żelniczej.

Na wyróżnienie, spośród budowniczych hotelu, zasłu-gują także zespoły brzdęk-stów: Stanisława Grabow-skiego, Stanisława Karmeli-ty, Henryka Kwieciskiego, Z. Laskowskiego i J. Straka. Kierownikiem budowy jest Ireneusz Wojnicz. (Zet)

Na XX-lecie PRL

Węzeł PKP Gniezno, we-zwany przez węzeł PKP Ja-rocin, podjął z okazji 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Lu-dowej w ramach sztafety współzawodnictwa szereg cen-nych zobowiązań o ogólnej wartości 405 695 zł. Dotyczą one regularności biegu po-ciągów osobowych i towaro-wych, oraz czynów społecz-nych. Ponadto załoga Węzła PKP Gniezno, wezwwała do współzawodnictwa Węzeł PKP Pila. (jch)

Letnisko Mieszka I

Gdzie Mieszko jeździł się kąpać? — Prawdopodobnie na Ostrow Lednicki — mówią archeolodzy. A jeżeli nie on, to chyba jego przod-kowie. Musieli tu często zaglądać, skoro już na przełomie IX i X wieku powstał gród na Lednicy. Niezbyt obronny zimą, trudno dostępny wiosną, mógł właśnie stanowić róż-daj letniej rezydencji książęcej. Ale w cią-gu następnego stulecia Lednica nabrała tak-iego znaczenia, że książę zdecydował się zbudować 2 stałe mosty, łączące wyspę z lą-dem oraz wystawić na Ostrowiu jeden z pierwszych w Polsce kamiennych zamecz-ków wraz z takimże kościółkiem romań-skim. W owych czasach wydawało się, że budowla jest nie do zdobycia, skoro jedno-cześnie — mimo istnienia mostów — zbuz-rzono wały chroniące dotąd dostęp do gro-du. Był to — jakże częsty w naszej histo-rii — zbyt przesadny entuzjazm dla nowi-nek zagranicznych. Gród nie oparł się cze-skiemu Brzetysławowi w 1039 r., a odbu-dowa po jego najcięższej objęła zarówno ko-sciół, jak i wały ochronne.

Najwięcej jednak sensacji przynoszą nauce czasy Ziemiomysła i Mieszka. Oto na zachowanych fragmentach murów odkryto ślady tynków — i to zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Rozrzuć kamieni, pochodzą-cych ze zburzonego palatium, pozwala do-mniemywać, iż była to budowla piętrowa, a może nawet dwupiętrowa. Zresztą wąskie kamienne schody, wiodące z kościoła gzi-ś w górę, zachowały się w zupełnie dobrym stanie, podobnie jak i znaczna część murów kościoła. Uczeń zrekonstruował tu ubytki, odkryli zarys murów zewnętrznych pa-latium, a całość nakryli dachem. Chroni to przed dalszym zniszczeniem zabytku, a jed-nocześnie pozwala zwiedzającym pojąć jego rozmiary, a nawet — puścić wodze wyobraźni.

Ostrow Lednicki zaczyna się stawać a-trakcją turystyczną podobną Biskupinowi. Przeprowadzają łodzi lub promem poprzez głębokie, rybne jezioro, wyspa stanowi-jea jeden rezerwat archeologiczny, wreszcie za-chowane liczne partie zabudowy — to wszystko będzie przyciągać ludzi już od wiosny. Z myślą o nich doprowadzono szo-sę z Dziekanowic nad sam brzeg oraz bu-duje się obecnie duży, ogrodzony parking samochodowy, wyposażony w niezbędne urządzenia.

To wszystko odsłoniły w ostatnich latach łopaty archeologów w Ostrowiu Lednickim, odległym 20 km od Gniezna. Ludzie mie-szkańcy tu zresztą nie tylko przed tysiącem, ale nawet przed 10 tysiącami lat, zostawia-jąc po sobie różne — cenione dziś przez uc-zonych — pamiątki.

Kasy oszczędności służą społeczeństwu